

№ 247

XXX r.  
istnienia.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr  
Średn. do dom. 30. gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.20 gr  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 9 września 1927 r.

## Spaczenie polskiego projektu o nieagresji.

Wprowadzone zmiany są niemożliwe do przyjęcia.

Min. Sokal zwrócił się do Rządu po instrukcje — Wielka mowa delegata Grecji

Genewa 8-9 (pat)

Szwajcarska Agencja Telegraficzna: Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia Ligi, w trakcie dyskusji generalnej nad sprawozdaniem z działalności Rady Ligi Narodów, delegat grecki Politis wygłosił szeroko zakrojoną mowę, w której szczegółowo zanalizował z punktu widzenia prawnego i politycznego zagadnienie, stanowiące główny przedmiot badań obecnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów. M. in. mówca wskazał, że rozwój prawa międzynarodowego jest z natury rzeczy zawsze bardzo powolny i wymaga nie tylko dziesięcioleci, lecz całych stuleci. Stworzenie paktu Ligi Narodów dało nowy impuls kształtowaniu się prawa międzynarodowego. Chodzi o to, aby życie międzynarodowe zostało uregulowane za pomocą norm ustawowych. Protokół genewski z roku 1924 skupił w sobie cały kompleks niezbędnych zasad o doniosłym znaczeniu, przyczem chodziło o to, aby je zrealizować jako jedną organiczną całość.

W związku z tem mówca odrzuca wniosek holenderski, przychylając się natomiast do propozycji polskiej, o ile ona stanowi deklarację zasadniczą. Minister Politis zaznaczył, m. in., że jako głównego i najlepszego środka należy używać rokowań bezpośrednich, odwoływanie się zaś do Ligi Narodów należy uważać tylko jako środek ostateczny, gdyż Liga Narodów nie jest przecież żadnym nadpaństwem.

Wzwołaniem do rozwagi i niezbędnej cierpliwości zakończył minister Politis swoje świetne wywody, oklaskiwane z zapalem przez zebranych.

Sir Austin Chamberlain w ostentacyjny sposób długo oklaskiwał wywody greckiego delegata.

Genewa 8-9 (pat)

Polscy rzeczoznawcy prawni oświadczyli, że zmiany wprowadzone do polskiego projektu o nie-

agresji przez przedstawicieli wielkich mocarstw, są dla delegacji nie do przyjęcia, gdyż spowodowałyby one do zera całą wartość praktyczną deklaracji. W związku z tem minister Sokal zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o nowe instrukcje, wobec czego propozycja Polski nie będzie jeszcze wniesiona na dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia Ligi.

Wbrew przypuszczeniom, że delegacja holenderska wycofa swój projekt rezolucji, w której za da wznowienia badań nad głównymi zasadami protokołu genewskiego z r. 1924, dotychczas wycofanie takie nie nastąpiło.

Genewa 8-9 (pat)

Rada Ligi Narodów odbyła w dniu dzisiejszym posiedzenie na którym, po wysłuchaniu prezydentasenatu gdańskiego Sahma, przedstawiciela Polski w Gdańsku ministra dr. Strasburgiera i min. Stresemanna, postanowiła odroczyć do grudnia rozpatrzenie prośby Gdańska o odebranie Polsce prawa

postoju okrętów wojennych w porcie gdańskim.

Genewa 8-9 (pat)

Havas. Delegacja polska po otrzymaniu instrukcji od swego rządu, zakomunikowała przedstawicielom wielkich mocarstw tekst projektu rezolucji, stanowiący maksimum ustępstw ze strony Polski w sprawie jej projektu paktu o nieagresji. Rezolucja stwierdza, że uroczyste wyrzeczenie wszelkiej wojny mogłoby stworzyć atmosferę powszechnego zaufania, w której rozwijałaby się pomysłnie podjęta w dziedzinie rozbrojenia praca. W związku z tem rezolucja oświadcza, że wojna napastnicza jest i pozostaje zabroniona i wzywa państwa, będące członkami Ligi Narodów do zawarcia paktu o nieagresji. W dalszym ciągu rezolucja wyraża myśl, że wyraża myśl, że w wypadkach konfliktów winny być wyczerpane wszystkie możliwe środki pokojowe, celem ich zlikwidowania.

## Moskwa „odwoła” z Warszawy

czekistę Gusiewa, mordercę śp. Trajkowicza,

Cheć go uchronić przed polskim więzieniem

Berlin 8 września (aw)

Otrzymano tu wiadomość z Moskwy, że czekista Gusiew, zabójca ś. p. Trajkowicza, będzie w najbliższych dniach odwołany z Warszawy do Moskwy.

W Moskwie spodziewany jest rów-

nież przyjazd przedstawiciela sowieckiego w Warszawie, Uljanowa, w celu złożenia osobistego sprawozdania o zabójstwie Trajkowicza i o jego możliwych następstwach w stosunkach polsko-sowieckich.

## Zwycięstwo polskie w sprawie Westerplatte.

Komitet prawników Ligi Narodów odrzucił nierzeczowe postulaty gdańskie.

Gdańsk 8 września (tel. wł.)

Dzisiejsza „Danziger Ztg.” otrzymała wiadomość z Genewy, że w komitecie prawników Ligi Narodów, który zajmuje się sprawą polskiego portu amunicyjnego na Westerplatte, zanoszą się na decyzję odrzucającą postulaty gdańskie.

Komitet prawników doszedł już niemal jednocześnie do wniosku, że w sprawie portu na Westerplatte chodzi o decyzję rozjemczą Rady Ligi Narodów, a nie o decyzję administracyjną

Decyzja rozjemcza Rady Ligi, zdaniem prawników, nie może jednak być zmieniona przez Radę, o ile się nie wyłoni nowa sytuacja, któraby usprawiedliwiała odwołanie pierwotnej decyzji, pozostawiającej Westerplatte Polsce. Nowych okoliczności Komisja jednak upatrzeć nie może w rozbudowie portu w Gdyni, ponieważ fakt, że Polska budować będzie i buduje port w Gdyni był już znany w roku 1924 Radzie Ligi Narodów, gdy przekazywała plac amunicyjny na Westerplatte Polsce.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

5127

Dziś.

Dziś.

Po raz pierwszy w Łodzi, — Perła kinematografii. Przepiękny film według scenariusza i reżyserji genialnego CHARLIE CHAPLINA

Półświatek paryski

dramat duszy kobiecej — W roli głównej Adolf Menjou.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od 1 m. 50 gr. do 5 m. 80 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od 1 m. 50 gr. do 5 m. 80 gr. III m. 20 gr.

# Atlantyk pochłania nowe ofiary.

„Old Glory” zaginął bez wieści — O „Sir John Carling” brak wiadomości.

Nowy Jork 8 września (pat)  
Los samolotu „Old Glory” jest w dalszym ciągu nieznanym. Władze lotnicze przypuszczają, jako rzecz bardzo mało prawdopodobną, że samolot uległ niezbyt groźnemu wypadkowi, który zniszczył jego stację telegrafu bez drutu i leci dalej do Rzymu.

Londyn 8 września (pat)  
Brak jest całkowicie wiadomości o losie samolotu „Carling”, którego oczekują obecnie w Anglii z wielkim niepokojem.

Jak donoszą z zachodniej Irlandji panują tam złe warunki atmosferyczne. Zapasy benzyny, w jakie był zaopatrzony samolot „Carling”; starczyć mogą do godziny 18—ej.

Hernst, który finansował lot samolotu „Old Glory”, wyraził nagrodę w wysokości 25 tysięcy dolarów za odnalezienie samolotu i jego załogi.

Nowy Jork 8 września (pat)  
Nie otrzymano dotychczas żadnej wiadomości o samolocie „Sir John Carling”, który nie zaopatrzony w telegraf bez drutu leci przez Atlantyk wśród mgły i deszczu. Jednakże los tego samolotu nie budzi jeszcze specjalnych obaw.

Lotnicy, którzy na samolocie „Royal Winstor” przygotowywali się do odlotu do Anglii, mającego nastąpić dziś rano, wysłali wczoraj wieczorem do Nowego Jorku depeszę, zaznaczającą, iż zamierzają dziś rano udać się na poszukiwanie samolotu „Old Glory”, którego kierunek drogi jest im znany.

Londyn 8 września (pat)  
Wczoraj wieczorem parowiec „Carnarvon” należący do Cunard Line, nadesłał z

terenu swoich poszukiwań samolotu angielskiego „Old Glory” radjo—depeszę treści następującej:

„Zapada noc. Jest zupełnie ciemno. Stwierdzamy z żalem, że nie udało nam się natrafić na żadne ślady „Old Glory”. W tej chwili panuje silny wiatr zachodni, przy równie silnym zachmurzeniu i burzliwej pogodzie. Jest nadzieja, że samolot może się utrzymać w tych warunkach na powierzchni morza. Zataczamy koło w kierunku Przylądka Race.

## Przed zwołaniem sesji Sejmu.

Termin pierwszego posiedzenia jeszcze nie ustalony — Wyjazd wicepremiera Bartla do Druskienik.

Warszawa 8 września (tel. wł.)  
Zarządzeniem Prezydenta Rzplitej do rąconem wczoraj w kancelarji Sejmu i ogłoszonym w „Monitorze Polskim” Sejm zwołany został na sesję nadzwyczajną począwszy od dnia 13 bm.

Jak się dowiadujemy marszałek Rataj nie powziął jeszcze decyzji co do najbliższego terminu posiedzenia. W Warszawie bawią jedynie z pośród przyzdyjów Sejmu wicemarszałkowie Daszyński i Gdyk, natomiast nieobecni są wicemarszałkowie Dębski i Zwierzyński. P. marszałek Rataj prawdopodobnie zamierza ustalić ostatecznie termin najbliższego posiedzenia wspólnie z całym przyzdyjów Sejmu. Koła sejmowe uważają jednak, że termin najbliższego posiedzenia zależy również od ogłoszenia zarządzenia Prezydenta Rzplitej zwołującego

## Polacy z Ameryki na rzecz powodzian.

Nowy Jork 8 września (pat)  
Organizacje polskie oraz prasa polska w Ameryce zorganizowała zbiórkę na rzecz ofiar powodzi w Małopolsce Wschodniej. Spodziewają się tu, że zebrane zostaną znaczne sumy.

## Kraj bez opozycji

Jest nim państwo otomańskie.

Konstantynopol 8 września (aw)  
Przy wyborach do parlamentu tureckiego przeszli wszyscy kandydaci kemalistów, wobec czego opozycji w obecnej Izbie nie będzie w Turcji zupełnie.

go nadzwyczajną sesję Senatu. Dopiero po zwołaniu Senatu odbędzie się prawdopodobnie pierwsze posiedzenie Sejmu, a to ze względu na to, że Sejm czeka na załatwienie pewnych spraw przez plenum Senatu.

W kuluarach sejmowych krążyła wiadomość, pochodząca od nielicznych obecnych tam przedstawicieli parlamentu, że termin najbliższego posiedzenia wyznaczony będzie na środę 14 bm.

W ciągu dnia dzisiejszego marszałek Sejmu p. Rataj porozumiewał się z p. wicemarszałkiem Daszyńskim oraz odbył konferencję z wiceprezesem klubu PPS. p. Niedziałkowskim.

## INTERPELACJA SEJMU W SPRAWIE GEN. ZAGÓRSKIEGO.

Jak się dowiadujemy na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu cały szereg klubów poselskich ma wnieść interpelację w sprawie tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego.

Celem przedstawienia bawiącemu w Druskienikach premierowi Marszałkowi Piłsudskiemu aktualnych zagadnień politycznych wyjeżdża dziś wieczorem do Druskienik wicepremier Bartel w towarzystwie sekretarza por. Zaćwilichowskiego.

Powrót wicepremiera Bartla nastąpi jutro wieczorem, albo też w sobotę.

Wyjazd premiera jest związany z otwarciem sesji Sejmu i potrzebą omówienia z Marszałkiem Piłsudskim taktyki Rządu podczas tej sesji.

W kołach politycznych obiegają upokorzone pogłoski, że Marszałek Piłsudski wyraził życzenie przyjazdu do Warszawy na dzień otwarcia sesji.

P. minister Knoll w bieżącym tygodniu do Druskienik nie wyjeżdża.

# Czy min. Benesz zamierzał dokonać przewrotu?

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych przeczy zarzutom skompromitowanego generała.

Praga 8 września (pat)  
Dzisiejsza prasa zamieszcza list otwarty ministra Benesza, będący odpowiedzią na czynione mu w prasie przez generała Gajdę zarzuty, że przed rokiem przygotowywał przewrót państwowy, który nie doszedł do skutku tylko dzięki sprzeciwowi ze stro-

ny gen. Gajdy.  
Minister Benesz zaprzecza kategorycznie tym insynuacjom, dowodząc, że z gen. Gajdą nigdy o polityce nie rozmawiał, ani też żadnych propozycji rewolucyjnych nie czynił. Minister stwierdza wreszcie, że zarzuty te są prosto wymysłem gen. Gajdy

## Groźne pożary szaleją

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Zagrody włościjańskie, kościoły i budynki padają pastwą płomieni.

Kraków 8 września (pat)  
Dzienniki donoszą z Sosnowca, iż od dłuższego czasu szaleją w Zagłębiu Dąbrowskiem i okolicy groźne pożary, które niszczą doszczętnie dobytek ludzki. I tak dnia 5 bm. z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w księgarni Cembrzyńskiego w Sławskowie. Pożar rozszerzył się tak gwałtownie, iż w ciągu niecałych dwóch godzin spłonęło

11 domów. Straty olbrzymie. We wsi Kozłów pow. Jędrzejowskiego spłonęło doszczętnie 50 gospodarstw włościańskich wraz ze zbożem i inwentarzem martwym. Również spalił się kościół i budynki parafjalne. W majątku Mieronice pow. Jędrzejowskiej spaliła się wielka sterta zboża, wartości 10.200 złotych.

**PODRECZNIKI SZKOLNE**  
KSIĘGARNIA  
**47 LUDWIKA FISZERA 47**  
PIOTRKOWSKA

## Górnicy angielscy Zrywają z Moskwa i komunizmem.

Londyn 8 września (aw)

Na kongresie związków zawodowych, obradującym w Edynburgu, powzięta została uchwała 2,551,000 głosów przeciwko 620,000 głosów zerwania wszelkiego kontaktu ze związkami zawodowymi ZSSR.

Londyn 8 września (aw)

Doroczna konferencja Tradeunionów zatwierdziła uchwałę rady generalnej; polecającą wszystkim członkom Tradeunionów wyąpienie z partji komunistycznej

oOo

## 15 Loteria Państwowa V klasa — 26 dzień

25.000 zł. n-ry: 38802

3.000 zł. n-ry: 13135 16308 38188

2.000 zł. n-ry: 1744 34557 37900 58148 64288 67183

1.000 zł. n-ry: 2981 4811 8762 9768 15106 26742

75728 19953 93528 49987 103797 104486.

600 zł. n-ry: 11291 11852 30688 31917 39128 47933

57592 69647 71929 90185 10146 103945.

500 zł. n-ry: 1506 17882 26833 28831 30543 41156

43333 45119 50149 50360 53117 54810 55978 56392 62374

64255 68746 71051 71474 77250 82840 84411 91021 100231

10448 104745.

400 zł. n-ry: 11, 518 1810, 3154 3443 3845 4823

4907 8698 9099 11367 12828 14413 15309 19810 21819

24166 24276 24402 26519 26731 27148 29678 32026 33164

33425 37710 42629 47311 47759 53469 54363 54408 56653

56828 5731 57545 59192 59510 60483 62052 67559 67920

68638 71569 73944 82042 84347 87328 88606 89640 91323

92854 93175 100856 101344 101396 102950 103407.

300 zł. n-ry: 932 1280 1439 1870 2215 3113 4321

5441 6545 6633 7204 8594 9500 10199 10937 12957 13837

15679 16311 16463 16974 17508 17925 18280 18388 19572

19908 20494 20877 20998 22223 23275 24022 24379 24598

24717 24727 25265 25623 26253 26607 26912 28202 28286

28807 28893 29830 30936 31247 31410 33163 33823 34003

34238 34650 34744 34888 36070 36570 36590 36949 37204

37331 37582 38385 38791 38831 38835 39885 41303 41377

44084 44679 45342 45548 45604 45614 46234 48237 48516

49663 49726 49842 50395 50708 53212 53632 53737 54539

54636 58152 58234 58265 58758 59072 59893 60877 62938

62944 66823 67449 68527 68848 69268 69320 69598 69881

70397 71024 71343 72691 72752 72833 74031 74489 75011

75165 76470 77999 78970 78985 79515 80017 80311 80326

80607 81219 82372 84195 84418 84502 84961 85492 85836

88974 89119 91229 91576 92040 92122 93808 95246 95368

96985 97560 97811 99007 99049 100236 100546 100759

101890 102261 103315.

oOo

# Komunista burmistrzem miasta Czeladź.

Czterej wielbiciele pięcioramienniej gwiazdy zostali ławnikami.

## Co ma to „sanacja”?

Sosnowiec 8 września (aw)

Ukonstytuował się tu zarząd miasta Czeladzi.

Zarząd ten składa się w większości z komunistów. Burmistrzem wybrany został 15 głosami wybitny działacz komunistyczny,

Bittner, z Łodzi. Zastępcą jego kandydat „Jedności Robotniczej” Jakób Dębski z Sosnowca. Ławnikami wybrani zostali czterej komuniści, oraz jeden przedstawiciel Bloku Mieszczkańsko—Robotniczego.

# Sądy doraźne w Małopolsce zniesione.

W najbliższym czasie ukaże się odnośne rozporządzenie ministerjalne.

Lwów 8-9 (aw)

W sprawie powtarzających się pogłoski o zniesieniu instytucji sądów doraźnych w Małopolsce dowiadujemy się z najbardziej autorytatywnego źródła co następuje:

Już przed dwoma miesiącami minister sprawiedliwości zwrócił się do prezydium lwowskiego sądu apelacyjnego o wydanie opinii w sprawie zniesienia instytucji sądów doraźnych w Ma-

polsce Wschodniej. Materiały do tej opinii zbierane były niemal do dni ostatnich, wreszcie sąd apelacyjny powiadomił ministerstwo sprawiedliwości, iż zniesienie sądów doraźnych byłoby wskazane. W związku z tem już w czasie najbliższym ukaże się odnośne rozporządzenie ministerjalne, znoszące instytucję sądów wspomnianych nie tylko w Małopolsce Wschodniej, lecz na terenie całej Małopolski.

# Pożar mostu kolejowego w Tczewie.

Od iskier parowozu zapaliły się przepojone oliwą podkłady kolejowe.

Tczew 8-9 (aw)

Wczoraj w godzinach popołudniowych na moście kolejowym na Wiśle, wybuchł pożar, wywołany iskrami i rozżarzonym popiołem, wydobywającym się z lokomotywy pociągu, tranzytowego, zdążającego do Malborka.

Zapaliły się silnie naoliwione podkłady kolejowe na moście na przestrzeni ok. 25 metrów. Pionierem zauważył stojący na moście na posterunku szeregowy policji i natychmiast zaalarmował

straż ogniową, która stanęła jednakże bezradnie wobec braku przyrządów, któreby umożliwiły jej dostanie się na most. Pożar ugaszony został przez dwie specjalnie przystane z dworca lokomotywy.

Pożar powstał wskutek nieostrożności palacza, przez wydzielenie się rozżarzonego popiołu w czasie przejazdu przez most.

Skutkiem pożaru mostu ruch kolejowy na tym odcinku linii był przez krótki czas wstrzymany.

# Katastrofa kolejowa w Wieliczce.

Dwa wagony towarowe rozbite — Przypadkowi świadkowie katastrofy zostali kontuzjowani.

Warszawa 8 września (pat)

Dnia 7 bm. o godz. 11-ej wieczór na stacji Wieliczki najechał pociąg osobowy, złożony z parowozu i 2-óch wagonów na dwa wagony towarowe naładowane żużlem, które stały na bocznym torze. Wskutek wypadku wagony towarowe zostały rozbite; a czołg kolejowy zniszczony. Z pasażerów ja-

dących pociągiem osobowym nikt nie poniósł szwanku, jedynie tylko przechodzący w pobliżu miejsca katastrofy robotnik Salin oraz kobieta wiejska zostali kontuzjowani. Pociąg osobowy kursuje na linii Warszawa—Wieliczka w zastępstwie złpsutego obecnie wagonu motorowego który utrzymywał stałą komunikację na tym odcinku.

# Sensacyjny proces w Gdańsku.

Jak nacjonaliści zwalczają swoich przeciwników,

Gdańsk 8-9 (pat)

Od dnia 1 bm. toczy się w tutejszym sądzie apelacyjnym gdańskiej partji ludowej, byłemu prezydentowi policji gdańskiej, posłowi drowi Blawierowi, oskarżonemu o oszustwo i o zniewagę władz sądowych.

Proces ten ma podłoże wybitnie polityczne i celem jego jest w pierwszym rzędzie unieszkodliwienie dra Blawiera, zwalczającego od dłuższego czasu ciekłe sfery nacjonalistyczno-niemieckie w Gdańsku. W pierwszej instancji pos. Blawier skazany został na grzywnę za obrazę władz sądowych oraz na kilka miesięcy więzienia za rzekome oszustwa na szkodę miejskiej kasy oszczędnościowej w Gda-

sku, pomimo tego, że rozprawa stwierdziła, iż kasa oszczędności nie poniosła w związku z operacjami kredytowymi dra Blawiera żadnej szkody. W drugiej instancji okazało się pewne, że o oszustwie dokonaniem jakoby przez dra Blawiera na szkodę kasy oszczędności niema mowy, co zgodnie stwierdzili przesłuchiwani w tej sprawie rzeczoznawcy. Wyrok w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach.

Proces dra Blawiera, wywołujący ogólne zainteresowanie, charakteryzuje w dosadny sposób metody, jakimi posługują się nacjonaliści niemieccy w Gdańsku, w zwalczaniu niewygodnych sobie przeciwników.

oOo

## Na sezon szkolny!!

Przybory piśmienne i rysunkowe w olbrzymim wyborze poleca po cenach najniższych

## A. J. Ostrowski

ul. Piotrkowska № 55.

Uwaga: Bezpłatnie otrzyma każdy kalendarzyk uczniowski na r. 1927/28 przy zakupie przyborów szkolnych za 2 złote.

Haft:

Detal.

# Książki Szkolne

Księgarnia „Czytaj”

Łódź, Narutowicza Nr. 2. 2849—

## POKOJ

lub dwa na parterze, z osobnym wejściem wynajmę na stałe.

Ofertry do administracji pod „Solidny”.

## POTRZEBNY UCZEN

na dokończenie do cukierni Aleje Kościuszki 26 Roman Galewicz.

# Pracodawca i robotnik.

## O twórczą pracę i współpracę.

Łódź 8 września.

Przed kilkoma dniami odbył się w Frankfurcie Zjazd Związku Przemysłu Niemieckiego. Hasłem Kongresu było: **jakość pracy**. Z tego hasła wynika, że stan przemysłu niemieckiego po wojnie znajduje się już w takim stanie stabilizacji i rozwoju że, można już tam wysuwać na czoło zagadnień, zadanie jakości pracy. Z zagajenia dra Duisberga, warto podkreślić niektóre zdania:

Najważniejszym przedmiotem obrad jest sprawa pracy jakościowej, równie doniosła dla wywozu jak i dla targu wewnętrznego, bo stanowi ona punkt zwrotny w rozwoju naszego życia gospodarczego.

Na uwagę zasługuje dalej oświadczenie:

Istotnym założeniem pracy jakościowej jest ochotne zespolenie się nauki, ducha przedsiębiorczości oraz kół urzędniczych i robotniczych ku wspólnej pracy nad odbudową naszego życia gospodarczego.

Tuż podkreślić musimy żądanie „ochotnego” zespolenia na pierwszym planie — nauki, a następnie ducha przedsiębiorczości, a więc inicjatywy prywatnej, i nie mniej ważne, a nawet bardzo ważne, zespolenie ze sferami robotniczymi więc: zgodna wspólna praca robotników i intelektualistów, a w konsekwencji pracy i kapitału.

Do tego przeświadczenia doszły już społeczeństwa w Niemczech, w Italii, w Ameryce wogóle wszędzie tam gdzie poważnie myśli się realnymi kategoriami życiowymi.

A u nas?

Przy budowaniu naszej państwowości, zębą już spajano błotem demagogii marksowsko-bolszewickiej. Podobno nie można było inaczej, gdyż wiatr od wschodu silnie wywołał zawieruchy nie tylko u nas, ale i u naszych bliższych i dalszych sąsiadów, w Niemczech, na Węgrzech, w Italii. Wogóle panował psychofobiczny strach przed bolszewizmem.

Spółcześnie silne prędko się wyzwoliły, zawróciły z drogi i doszło do tego, że rządy socjalistyczne w Niemczech wydały tego rodzaju rozporządzenia które w Polsce byłyby zostały okrzyknięte jako zamach reakcyjny na demokrację. Między innymi chodziło o czas pracy. Stało się dlatego, że zrozumieli tam, iż bez intensywnej twórczej pracy o odrodzeniu gospodarczym, o dobrobycie społecznym, mowy być nie może. Skutki widzimy.

Inaczej nie można było. Może, wszak Mussolini rozpoczął swą akcję odrodzenia Italii pławiąc się w powodzi demagogii, gdyż jak twierdził zmuszonym był użyć broni przeciwników, lecz czynił to, z pełną świadomością, że to jest tylko choroba przejściowa i że się wyleczył sam a co ważniejsze, że Italów wyleczył jest powszechnie wiadomym.

U nas przeciwnie, zefiry wschodnie dalej dają się odczuwać, a obracamy się między niemi nie w płaszczyźnie magnetycznej etatyzmu i kolektywizmu marksowskiego, którego codzienną pracą jest zanę-

gnięcie, stosunków między poszczególnymi warstwami społeczeństwa, byle nie dopuścić do nawiązania jakiegokolwiek współpracy między pracą a kapitałem.

U nas w Łodzi, w mieście par excellence pracy mózgowej i fizycznej, powstała również w zaraniu naszej państwowości budowla zlepiąca z błota demagogii, jest to mur chiński wzniesiony między rzeszami robotniczymi a sferami przemysłowemu. Mur ten jest troskliwie konserwowany przez rozmaitego kalibru demagogów, którzy na tej pracy znakomity robią interes i którzy zakrywają starannie przed rzeszami robotniczymi to wszystko co się robi, pisze i mówi na zachodzie, aby dla dobra powszechnego doprowadzić do współpracy tych dwóch sił tak przez życie związanych, że jedna bez drugiej istnieć nie może. Na tak zwanych robotniczych zebraniach o ile nie się je się wiatru wschodniego, przelewa się bieżącą rodzimą chwilę z pustego w próżnię, gdyż tak zwani liderzy wogóle nie wiedzą, bo wogóle niewiele czytają lub... wcale.

Zarzuca się sferze intelektualnej że nie chce iść do robotnika może i słusznie, lecz i ten intelektualista ma swoją rację i zraża go klasowość, zraża go uczucie, że przyjmuje się go z łaski bo „chce robić karierę”, zraża go nie ukryta opinia, że on jest niczem bo jego słuchacze stanowią „ilość” a on marną tylko „jakość” — przy czym wszelkie przemówienie nie obracające się w polu magnetycznym marksyzmu jawnego lub osłoniętego liściem figowym nie spotyka się z uznaniem, jest się wtedy reakcjonistą albo conajmniej „endekiem”.

Symbolem muru chińskiego o którym

wyżej była mowa, to wyrażenie: my Łódź robotnicza — tak jakby poza rzeszami robotniczymi niczego więcej nie było. Nie ulega kwestji, że w Łodzi przeważają robotnicy, inaczej być nie może i tak jest w każdym ośrodku przemysłowym. Lecz pytam się czy ośrodek ten istniałby gdyby nie było mózgow, które nim kierują i kapitału, który go ożywia?

Odpowiedz znaleźć może każdy za naszą wschodnią granicą w Niemczech w wyższych zakładach naukowych kształcą się 30000 młodzieży, w mniej zaludnionej Francji 28000, a jest ona tu i tam otoczona opieką pieczołowitą i szacunkiem dlatego że bez intelektu i wiedzy nie ma twórczości gospodarczej, niema państwa, dla tego, że w nich widzi naród przyszłych swych przodków. Mur chiński między rzeszami pracującymi a przemysłem musi być obalony, winy są duże po jednej i drugiej stronie — na leży różnice wyrównać, zaufanie obopólne musi zapanować. Ponieważ grunt fabryczny jest terenem drażliwym i winne obie strony dążyć do spotkania na neutralnym i produktywnym terenie pracy społecznej, i tam bliżej się poznać.

Przemysł dużo może na tem zyskać, jest w możności zyskać zaufanie szerokich rzesz pracowników, a pracow. rzucając do lamusa doktryny marksowskie, burząc sztuczny demagogiczny mur chiński, nie odtrącając a priori, dla zasady, idei szczerzej humanitarnej współpracy, położą granitowe zręby odrodzenia gospodarczego Polksi, przyczynią się do przeobrażenia przemysłu w Polsce na Polmyśl.

Obie strony muszą tylko chcieć...  
chcieć! Inż. K. Folkierski.

# Mord w czerezwyczajce poselstwa sowieckiego

## Opowiadanie naocznego świadka o śmierci Trajkowicza

Na rozwikłanie zagadki mordu w poselstwie sowieckim nader ważne są zeznania świadka Józefa Bogdanowa, który w charakterze interesanta był obecny w czasie krwawego zajęcia. Bogdanow opowiada współpracownikowi ABC co następuje:

— Staralem się — mówi Bogdanow — o wyjazd na sowiecką Ukrainę, gdyż w Polsce kotłował się bez zajęcia, przynieram głodem, i nie mam gdzie spać. Czasem sypiam po przytułkach za 6 groszy, lub gdzieś na ulicy. Wobec tego postanowiłem starać się o paszport na wyjazd do rodzinnych stron. Zacząłem wobec tego chodzić do poselstwa sowieckiego, chcąc dostać tam pozwolenie na wyjazd. Byłem tam stałym gościem i znałem urzędników jednych z twarzy a drugich nawet z nazwiska.

— W zeszły piątek również byłem jak zwykle w poselstwie sowieckim przy ul. Poznańskiej. Obojętne siedziało trzy osoby, z których jeden młodzieniec szczerzył, i dość wysoki przybliżył się do stołu, za którym siedział starszy woźny poselstwa Szlecer i chciał coś mówić. W tym czasie Szlecer najnie spodziewanie odezwał się brutalnie do interesanta w języku rosyjskim.

— A co tak pilno?  
— Proszę do mnie nie mówić per ty.  
— A coś ty za jeden?  
— Jestem polskim obywatelem i przyzwyczajony jestem do grzecznych odpowiedzi w polskich urzędach.

— To wynoś się do diabła, ty świno.  
— A ty jaka jesteś świnią? Czy bolszewicka?

Wtedy rozgniewany Szlecer podniósł się i błyskawicznie wymierzył policzek Trajkowiczowi. Trajkowicz odpowiedział pięknem za nadobne. Wtedy Szlecer wyciągnął rewolwer i strzelił do Trajkowicza. Trajkowicz ranny upadł na ziemię i począł się wic w boleściach, wołając jednocześnie o pomoc.

— Ludzie ratujcie, kto w Boga wierzy! Zabijają mnie niewinnie!

— Mowy o ratunku nie mogło być — ciągnął dalej Bogdanow — gdyż dwóch interesantów uciekło ze strachu, a ja byłem bezbranny i również się bałem. Trajkowicz zerwał się z ziemi i jak ranne zwierzę zaczął uciekać. Zadnego nota, ani rewolwera nie wyjmował. Płakał tylko i zakrywał twarz rękoma, jakby przed widmem śmierci. Gdy już był koło drzwi zaryglowanych frontowych i chciał najwidoczniej uciec, prócz Szlecera podbiegł do niego drugi woźny Gusjew także mi znany i począł doń strzelać. Chłopiec zakrywał twarz rękoma, za które go trzymano. Gusjew postrzelił dlatego mietylko czaszkę z lewej strony lecz i dłoń Trajkowicza.

Wreszcie zastrzelonego odepchnięto pod same drzwi, gdzie pozostał skurozony.

Uciekając, zauważyłem że z gotowym do strzału rewolwerem stoi jeszcze trzeci woźny bolszewicki, niejaki Jurjewicz czy Jurjewicz.

— Policzek — mówi dalej Bogdanow — Szlecer, na moich oczach sam sobie skaleczył. Tęsem Szlecer po zajściu starał się kijem uszkodzić portret Lenina.

# Raj komunistyczny na wyspie Robinsona.

## Jak Chile poradziło sobie z komunistami.

Polacy w Chile dzielnie się spisują.

Jak rozwiązać zagadnienie komunizmu. Oto problem, który zaprzęta głowy niejednego gabinetu ministrów. Problem wiecznie żywy i wiecznie palący.

Najdowcipniej poradziła sobie ze sprawą komunizmu Rzeczpospolita Chile. Poseł Chile przy rządzie p. Carlos Becerra, udzielił następujących informacji:

— Z komunistami rząd chilijski rozprawił się krótko — mówi p. poseł, — wystarczy panu, gdy powtórze oświadczenie prezydenta Rzeczypospolitej Chile p. Ibaneza, który między innymi powiedział: Rząd Chilijski rozwiązał problemat komunistyczny w sposób praktyczny. Przed sześcioma miesiącami wszyscy przywódcy komunistyczni, którzy chcieli w praktyce zastosować swoje teorie, zostali wysłani na wyspę Robinsona Cruzoe (Juan Fernandez). Do dyspozycji ich oddano domy mieszkalne, ziemię pod uprawę roli, wszelkiego rodzaju narzędzia rolnicze, i to wszystko, co im było potrzebne do życia, aby bez jakiegokolwiek wpływu zewnętrznego mogli zastosować swoje teorie w praktyce.

Nie przeszło jednak sześć miesięcy, gdy wszyscy wysłani komuniści zwrócili się do rządu z prośbą o pozwolenie na powrót do kraju, zgłaszając swoją całkowitą lojalność. Praktyka sześciomiesięczna okazała się dostateczną, aby wywieźć ich z komunizmu.

Jako dosadny przykład tendencji pokojowych Chile oraz skutków, jakie doświadczenie z komunistami odniosło, muszę podkreślić, że w naszym kraju nie było ani jednego wypadku manifestacji komunistycznej, związanej ze sprawą stracenia Sacco i Vanzettiego.

— Takie rozwiązanie sprawy — mówi dalej p. poseł — jest najracjonalniejsze.

Jeśli chodzi o sytuację wewnętrzną w Chile, to stwierdzić muszę, że rząd prezydenta Ibaneza dokłada wszelkich starań, aby zrównoważyć wydatki państwowe bez podnoszenia podatków. Już teraz po 6 miesiącach zdołał osiągnąć poważne oszczędności w budżecie, redukując go do 3,500,000, przez zmniejszenie liczby urzędników o 2,000 i wojska z 20 tysięcy na siedemnaście. Są to bardzo poważne liczby, jeśli się zważy, że Chile posiada 4 miliony ludności.

W stosunkach zagranicznych, rząd prowadzi politykę na wskroś pokojową, opartą na wzajemnej współpracy. Do Polski odnosi się z największą serdecznością. Rzeczpospolita Chile nie zapomni nigdy że twórcą jej szkolnictwa był Polak, Ignacy Domeyko, który w r. 1831 wyemigrował do Chile. Piastował on u nas szereg godności. (Długoletni rektor Uniwersytetu Centralnego w San Tiago).

— Czy dużo Polaków zamieszkuje w Chile?

— Liczba wychodźstwa polskiego nie jest wielką, lecz ci, co są, cieszą się wielkim uznaniem

rządu i życzliwością społeczeństwa. Wielu Polaków zajmuje wybitne stanowiska; szczególnie przy wydobyciu saletry chilijskiej inżynierowie polscy odgrywają dużą rolę.

— Jak kształtują się stosunki handlowe między oboma krajami?

— Są na najlepszej drodze. Chile jest doskonałym rynkiem zbytu dla wyrobów polskich, które może z powodzeniem eksportować cement, cukier, meble gotowe i t. p. nie bojąc się konkurencji — zakończy interesującą rozmowę p. poseł Becerra.

## Zjazd Kupiectwa Polskiego.

Obył się dnia 4 i 5 b. m. na Targach w Lwowie.

W dniach 4 i 5-go b. m. z okazji odbywających się Targów Wschodnich, odbywał swe narady we Lwowie licznie obsesany Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Dwudniowe obrady toczono pod przewodnictwem p. Prezesa B. Hersego, a w zastępstwie przez pp. Litwinowicza i Porębskiego, dotyczyły szeregu aktualnych spraw, żywo interesujących polskie kupiectwo. Po rozprawie nad wygłoszonymi referatami Zjazd powziął szereg uchwał, z których ważniejsze są następujące:

Zjazd Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wypowiada się przy wprowadzeniu nowej organizacji Izb Przemysłowo-Handlowych za podzieleniem całego Państwa nie więcej niż na 10 okręgów izbowych. Zjazd stwierdza jednocześnie wielką rolę uzgodnienia przez wszystkie zainteresowane zrzeszenia gospodarcze projektu regulaminów wyborczych poszczególnych Izb i uchwała przedsięwzięcie odpowiednich w tym kierunku starań.

Zjazd z zadowoleniem stwierdza fakt realizacji prac rządowych nad uregulowaniem rynku dla papierów kredytu długoterminowego w drodze skierowania operacji aktywnych PKO. na zakup tych papierów. Jednocześnie naczelna rada uważa za wysoce szkodliwe nawet tymczasowe przerwanie akcji kredytowania spółdzielni kredytowych typu wszechwarstwowego i wypowiada się za przejęciem tej akcji przez Bank Gospodarstwa Krajowego, uważając za scentralizowanie całej akcji kredytowej w odniesieniu do spółdzielni w Państwowym Banku Rolnym za niewskazane, gdyż stanowiłoby to niebezpieczeństwo dla utrzymania i rozwoju tak pożytecznego dla mniejszych środowisk miejskich typu spółdzielni wszechświatowych.

Rada Naczelna przyjęła z zadowoleniem do

wiadomości sprawozdanie, dotyczące polityki p. Ministra Przemysłu i Handlu w sprawach polityki morskiej, w szczególności co do warunków rozwoju portu w Gdyni, oraz co do dalszych postępów w polityce morskiej żeglugi handlowej, towarowej i pasażerskiej. Rada uważa za nieodzowne budowę urządzeń chłodniczych w Gdyni, jak również wydzielenie w tym porcie obszarów wolno-cłowych, oraz budowę tamże elewatorów zbożowych.

Zjazd stwierdza, że decydujące posunięcie polityki reglamentacji przywozu w kierunku wyznaczania osobnych kontyngentów przywozowych, zamiast dotychczasowych kontyngentów autonomicznych, jako też zbyt późne komunikowanie wysokości kontyngentów autonomicznych, powoduje ostatnio zwłokę w wydawaniu pozwoleń przywozowych. Jednocześnie Zjazd domaga się scentralizowania całej akcji reglamentacyjnej (a w pierwszym rzędzie reglamentacji importu z Czechosłowacji) w ramach Centralnej Komisji Przywozowej.

Pozatem Zjazd uchwalił szereg uchwał w sprawach ustawodawstwa socjalnego, wypowiadając się za pożytecznym wprowadzeniem na terenie Państwa jednolitej ustawy o ubezpieczeniu pracowników ujętych w ustawie o ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, wreszcie zwraca się do p. Ministra Sprawiedliwości, by nie dopuścił do zrealizowania projektu ustawy o sadach pracy, domagając się utrzymania orzecznictwa w sprawach socjalnych w ramach sądów ogólnych.

W sprawie powodzi Zjazd wzywa poszczególne organizacje do jaknajwydatniejszej zbiórki pieniężnej.

— oOo —

HARRY STEVEN.

2.)

## Dziwna przygoda.

Zatopiony w domysłach powróciłem do domu, lecz tu spotkała mnie znowu niespodzianka.

W mojem kawalerskiem mieszkaniu zastałem wszystko przewrócone „do góry nogami“. Wszystkie szuflady, szafy, stoliki były poodrywane i otworzone. Ktoś złożył mi wizytę niespodzianą. Wprawdzie nie bardzo się pożywił, wszystko, co mi zabrano przedstawiało wartość najwyżej 25 funtów. Ale, co najciekawsze, złodzieje zostawili list następujący:

Paniel Człowiek o pańskiej powierzchności i pańskiej szcudroblowości mógłby prowadzić wystawniejsze nieco życie. Zwłaszcza nie do darowania jest pańska piwnica i spiżarnia Twój nie tyle zagniewany co zasmucony W. F.

W. F. — pomyślał — to chyba William Fanton. Czyżby kradzież w mojem mieszkaniu i przygoda w teatrze miały z sobą jakikolwiek związek? To rzecz wątpliwa. Co by to był za interes dla złoczyńców ofiarował

mi 2000 funtów i kosztowny pierścień, abym w tym czasie okraść mię na 25 funtów?!

Ta dziwna przygoda pozostałaby niewytłumaczona, gdyby nie dziwniejsze jeszcze powikłanie zdarzeń.

Nazajutrz, wychodząc na miasto, wziąłem owe 2000 funtów do kieszeni i pierścień na palec obawiając się zostawić kosztownych rzeczy w domu. Na mieście spotkałem niespodzianie starego przyjaciela, Harrego Silvestre'a, który powrócił niedawno z Afryki południowej. Wieczorem byliśmy razem na obiedzie w klubie.

Harry w bardzo zajmujący sposób opowiadał o wojnie. Mówił takie rzeczy, o których nie można się było dowiedzieć z gazet, ani z raportów ministerjum wojny. Zauważyłem jednak, że Harry nie był w hu morze. Przy kawie zapytałem go o powód smutku.

— Martwi mnie postępowanie Toma. Znasz przecież mego młodszego brata?

— A jakże, spotykałem go często, ale to już dość dawno. W ostatnich latach nie widywałem go wcale.

— Więc wyobraź sobie, że ten głupiec wpakował się w olbrzydlwą sprawę.

Trzeba ci wiedzieć, że Tom zaręczył się z córką pułkownika Cartryte, miss Lucy, i że zaręczyny te obecnie zostały zerwane. Stary był zawsze przeciw temu małżeństwu, zwłaszcza, że Tom prowadził się nie bez zarzutu. Smarkacz wlaź w bardzo brzydkie towarzystwo. Łotrzy jacyś wciągneli go do gry i ograli do suchej nitki. Chłopak narobił długów. Chcąc się wykredzić, sprzenię wierzył pieniądze firmy, w której pracował. Ma się rozumieć; przegrał je. Pułkownik zabronił córce widywać się z Tomem. Ponadto to miss Lucy naznaczyła mu spotkanie w środę. I wiesz, co ten cymbał zrobił? Przede wszystkim spotkał się z koleżkami, którzy go spili, okradli poprostu i zostawili na los szczęścia. Po przebudzeniu Tom zrozumiał, że zasnął spokojnie z miss Lucy. Siedzi teraz w swoim pokoju i myśli serjo o samobójstwie. Co z takim osłem zrobić?

— Brzydka sprawa. Czy dużo przegrał?

200 funtów.

— Czy mógłbym się z nim widzieć?

— Będę ci bardzo wdzięczny. Nie wiem sam, co z nim począć.

(dok. nast.)

# KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

## Pierwszy polski film morski.

### Realizacja filmu „Zew morza”.

Realizacja pierwszego polskiego filmu morskiego p. t. „Zew Morza” według scenariusza Stefana Kiedrzyńskiego wzbudziła w społeczeństwie żywe zainteresowanie. Prezes działu filmowego Ligi Morskiej i Rzecznej porucznika marynarki p. Władysław Wolski, udzielił następujących informacji:

Filmy morskie cieszą się dużą frekwencją publiczności kinowej, ze względu na szereg ciekawych i grozą tchnących możliwości reżyserskich oraz dużej fotogeniczności morza. Wśród wyświetlanych dotychczas w Polsce morskich filmów większość wykonana została przez wytwórnie niemieckie posługując się filmem, jako znakomitym środkiem propagandy marynarki niemieckiej. Na cele te przemasza się w Niemczech wcale okazałe fundusze. W Polsce przez szereg lat czekaliśmy na stworzenie pierwszego polskiego filmu morskiego. Obojętność, jaką okazywało do niedawna polskie społeczeństwo dla morza i jego swoistego, lecz obcego jeszcze dla nas, życia nie była zachętą dla polskich przedsiębiorstw filmowych do podjęcia się wykonania filmu morskiego.

Chcąc sprawę tę ruszyć z miejsca Liga Morska i Rzeczna wykonała w maju r. b. pierwszy film, oparty wyłącznie na morskich motywach, p. t. „Dzień Marynarza Polskiego”. Film ten nie — duży zresztą z powodu szczupłości środków, jakimi rozporządzała Liga stał się zachętą do dalszych w tej dziedzinie kroków. W lipcu r. b. wytwórnia „Leofilm” przystąpiła do realizacji wielkiego filmu morskiego, co spotkało się z całkowitem poparciem Ligi, przy pomocy której kierownictwo marynarki wojennej oraz marynarka handlowa oddały do dyspozycji realizatorom filmu szereg okrętów wraz z załogami. Czuwając nad układem i wykonaniem scen na morzu, byłem obecny przy nakręcaniu filmu na wybrzeżu i muszę stwierdzić, że scenarjusz Stefana Kiedrzyńskiego, reżyserowany przez p. H. Szaro, dostarczył szeregu momentów nader ciekawych, o żywej akcji i wysoce dramatycznym napięciu. Zajmująca treść filmu oparta jest na przeżyciach młodego chłopca, który, idąc za głosem swych marzeń, po przezwycięzeniu wielu trudności zostaje oficerem marynarki handlowej, a następnie wojennej. Sceny na okręcie szkolnym marynarki handlowej „Lwów”, na pełnym morzu, strzelanie torpedami, pełny emocyj pościg torpedowca i hydroplanu za uciekającym jachtem, walka zbuntowanej załogi na jachcie oraz przedewszystkiem prolog z życia korsarzy z XVI wieku tworzą nadzwyczaj efektowną i przykuwającą uwagę całość.

Wielką ozdobą filmu jest również udział

i gra świetnej artystki p. Marji Malickiej, kreującej główną rolę kobiecą.

Pogoda w czasie zdjęć naogół dopisała. Wszystkie wyżej wymienione czynniki pozwalają przypuszczać, że film będzie bardzo

eatnym i spotka się z zasłużonym uznaniem naszego społeczeństwa, co powinno przyczynić się do dalszych w tym kierunku przedsięwzięć krajowych wytwórni filmowych na terenie polskiego wybrzeża i morza.

## Artystyczne kłopoty Toma Mixa.

### Galerja obrazów i zbiór starożytności cowboya — artysty filmowego.

W rozmowie z dziennikarzem z chicagowskiego „Heralda” użala się słynny aktor filmowy Tom Mix, że w Los Angeles żyje więcej bandytów i złodziei, niż w dzikich prerjach amerykańskich.

— Gdy przebywałem w Oklahoma — mówił znakomity aktor, grozili mi często rabusie i opryski. Wiedziałem jednak że przepłszę ich mój browning.

Sympatyzowałem nawet z koniokradami. Byli między nimi dzielni i mili chłopcy i żal mi było patrzeć, jak wieszano ich na pierwszej lepszej gałęzi. Nie drgnęłoby mi jednak serce gdybym patrzył na tortury tych złodziei, którzy w wyrafinowany sposób wyłudziły odemnie ogromne sumy, sprzedając mi różne fałszywe dzieła sztuki.

Chcąc zrozumieć słuszne oburzenie Toma Mixa, trzeba dodać, iż do niedawna był on cowboym o specjalnością jego jest jazda konna i strzelanie z rewolweru. Skoro Tom Mix został aktorem i obsypano go dolarami, — zgłosili się do niego różni pośrednicy i wytłumaczyli mu, że człowiek taki sławny i znakomity musi mieć odpowiednio urządzone dom. Tom kupił więc wspaniałą wille, w

sąsiedztwie Chaplina, Harold Lloyda, i Fairbanksa.

Należało sprawić meble. Nowi koledzy i koleżanki mieli w swych salonach piękne dzieła sztuki artystyczne urządzenie. Niedawny cowboy nie chciał być od nich gorszy.

Począł więc skupować przy pomocy pośredników niezwykle osobliwości sztuki. Za ogromną sumę nabył Tom Mix obraz pochodzący rzekomo z 14 stulecia.

Handlarz starożytności powiedział mu, że obraz ten namalował słynny malarz, sir Raleigh.

Obraz był przeznaczony dla królowej Marji szkockiej, lecz nieszczęśliwa monarchini ociemniała, więc nie przyjęła malarskiego dzieła. Kamerdyner Toma Mixa, Ormianin, podobno nawet oficer rosyjski, zwrócił uwagę swemu panu, że handlarz starożytności jest oszustem i nie posiada elementarnych wiadomości historycznych. Znakomity aktor nie wierzył jednak służącemu, i źle zrobił, — bo europejszy mówił prawdę.

Oszukano tedy Mixa i to nietylko na tym obrazie, ale na wszystkich meblach, rzeźbach i obrazach, które znajdują się w jego domu.

## I i pół miljarde metrów filmu.

### Czteroletni bilans pracy Hollywood.

Hollywood nie bez słuszności nosi miano „Królestwa filmu”. Pojęcia nie macie o pracy, jaka tam się odbywa. Sposobijemy wam ją przedstawić w paru cyfrach.

Czy wiecie, że między aktorami, reżyserami, operatorami i dyrektorami w Hollywood znajduje się 60 Anglików, 26 Kanadyjczyków, 23 Niemców, 16 Rosjan, 12 Francuzów, 11 Szwedów, 10 Austriaków, 7 Włochów, Węgrzy, Japończycy, Duńczycy; z Meksyku i t. d.?

Nierzadko można widzieć w Hollywood film, którego scenarjusz według powieści angielskiej, napisał Niemiec, w którym rolę grała gwiazda amerykańska na tle dekoracji malowanych przez Włocha przy udziale operatora Irlandczyka i reżyserji Francuza!

Miejscie wyobrażenie: w studiach Hollywood „kręci się” rocznie około 350.000 kilometrów taśmy filmowej. W ciągu 4 lat Hollywood rzuciło na rynek świata przeszło pół miljarde metrów filmu, tj.

dlugości któraby opasała 1,250 razy kulę ziemską.

Nie jednak nie da się porównać z tem, czem jest „Central Casting Corporation”, gigantycznych rozmiarów biuro pośrednictwa pracy; które ma w swym rejestrze przeszło 18,000 aktorów. Dwie godziny wystarczy aby owe biuro dostarczyło wam kogo chcecie do grania, wybierając z tych 18,000.

Każda postać ze świata filmu jest tam starannie notowana ze wszelkimi najdrobniejszymi, najszczegółowszemi uwagami:

Są tu typy z całego świata: chcecie policjanta irlandzkiego — już jest; a może dyplomata, lub buzara węgierskiego? — też ich tu znajdziecie. Doprawdy, jest w czem wybierać!..

Oto fragment Hollywood, miasta, produkującego dziś 80 proc. całości produkcji filmowej świata, a jeszcze przed dziesięciu laty — marnej wioszyny.

— oOo —

ARTUR CONAN DOYLE

15)

## Dolina Trwogi.

— W każdym razie jej nie widział.

Mac Donald wstrząsnął swoją upartą szkocką głową.

— To mnie nie przekonywa — rzekł. — Zastanów się — akcent jego w miarę argumentacji, przy pominał coraz więcej Aberdeen — zastanów się, jakie to pociąga następstwa, jeśli przyjmiesz, że strzelę tę przyniesiono do domu i że wszystkiego, co się stało, dokonał ktoś z zewnątrz. Oh, człowieku, to nie do pomyślenia. To wbrew rozsądkowi. Co pan sądzi o tem, Mr. Holmes?

— Proszę powiedzieć swoje zdanie, Mr. Mac — rzekł Holmes tonem rozjemcy.

— Człowiek ów, o ile rzeczywiście istnieje, nie jest złodziejem. Obrączka i bilet wskazują, że zachodzi tu uplanowane morderstwo z powodów prywatnych. Bardzo dobrze. Mamy człowieka, który zakrada się do domu z postanowieniem popełnienia morderstwa. Wie on, o ile, wie, że ucieczka jego będzie trudna, gdyż dom jest otoczony wodą. Jakiej

broni miałby użyć? Takiej, powiecie, któraby sprawiła jak najmniej hałasu. Jedyne w tym wypadku mógłby mieć narzędzie, że wymknie się szybko przez okno po dokonaniu czynu, przejdzie wśród fosy i ucieknie, gdzie zamierza. To rozumiałe. Ale nie można zrozumieć, dlaczego przyniósł broń, która na własnie sprawia wiele hałasu, wiedząc dobrze, że zwabi na miejsce wszystkich ludzi i że według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie spostrzeżony, zanim zdola przebyć fosę. Czy to możliwe Mr. Holmes?

— Bierze się pan do sprawy ostro — odparł mój przyjaciel zadumany. — Wypadek wymaga w istocie głębszego zastanowienia się. Ośmielę się za pytać Mr. White, czy zbadał pan odrazu drugi brzeg fosy i czy stwierdził pan, że człowiek jakiś wyszedł tedy z wody?

— Nie znalazłem żadnych śladów, Mr. Holmes. Ale brzeg jest wyłożony kamieniami i dlatego trudno coś zobaczyć.

— Żadnych śladów ani znaków?

— Żadnych.

— Ha! Czy możemy, Mr. White Mason, udać się do dworu zaraz, Może znajdzie się jakiś drobiaż, godny uwagi.

— Chciałem to zaproponować Mr. Holmes, ale uważałem za stosowne powiadomić panów o wszystkiem. Wątpię jednak, czy znajdzie pan jeszcze coś ciekawego — White Mason spojrzął z niedowierzaniem na amatora.

— Pracowałem już razem z Mr. Holmesem — rzekł inspektor Mac Donald. — Zna się na rzeczy. — Mam w każdym razie swoją metodę rzekł Holmes z uśmiechem — Zabieram się do każdej pracy z myślą, użyczenia pomocy policji, aby sprawiedliwość stało się zadość. Jeśli oddzieliłem się kiedy od władz urzędowych, to dlatego, że one same oddzieliły się odemnie. Niemam nigdy zamiaru pracować ich kosztem. Ale wymagam również Mr. Mason, aby pozwolono mi iść własną drogą i podać rezultaty, kiedy uznam sam za stosowne, raczej naraz, niż partjami.

— Obecność pańska jest dla nas zaszczytem to też służymy mu wszelkimi wiadomościami — rzekł serdecznie White Mason. — Chodź pan, doktorze Watson, a w przyszłości prosimy o wzmiankę w pańskiej księdze

(D. c. n.)

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Kiedy byłam cesarzową.

### Zuzanna Bianchetti o swych rolach Marji Ludwiki, Marji Antoniny i Katarzyny II.

Zuzanna Bianchetti, znakomita francuska artystka filmowa, która w filmach „Madame Sans - Gene“ grała rolę cesarzowej Marji Ludwiki, w „Napoleonie“ Marji Antoniny, a w „Casanowie“ carowej rosyjskiej Katarzyny II, ogromnie ciekawie opowiada jak czuła się, kiedy... kazano jej być głową panującą.

Kreśląc historję „nakręcania“ „Madame Sans - Gene“, Bianchetti w pewnym miejscu mówi:

„...miałam zaszczyt grać w scenie, leżąc w prawdziwym łóżku Marji Antoniny... Oh, jak było zimno! Sypialnia królewska była nieogrzana. Para buchała nam z ust po każdym słowie. Na łóżku Marji Antoniny nie było prześcieradeł... Całe szczęście, że użył nam ich intendent historycznego pałacu, gdzieśmy grali, Compiègne...”

A jednak w takich warunkach trzeba było czuć się po królewsku.

„Później — ciągnie opowiadanie Z. Bianchetti — musiałam być Marją Antoniną, królową Francji... Podczas studjowania roli okazało się, że skurczyła się do rozmiarów właściwie jednej sceny w dn. 10 sierpnia w sali Zgromadzenia Narodowego... Żalowałam bardzo...”

No, ale przyszła ta scena, trzeba było grać. Nie zapomnę nigdy dziecka - aktora które grało rolę delfina. Było to w momencie wkraczania rodziny królewskiej na salę Zgromadzenia. Zewsząd napierał się na nas tłum, ścisk był nie do opisania... A chłopiec - delfin, wywalił oczy, twarz pokryła się grymasem...

Reżyser, Abel Gance czynił wszystko, aby chłopca poruszyć... Psuł on całą scenę... Mimo to cały zespół grał... Wreszcie zirytowały pomocnik reżysera krzyknął na chłopca; a ten mu:

Nie, ja się nie boję...

A więc dlaczego stoisz, jak gapa?

Wszyscy umilkli. I tylko chłopca było słycać, jak mówił:

### Egzamin maturalny przed sądem, OSKARŻONY NIE UMIAŁ PRZETŁUMACZYĆ CYCERONA.

Przed kilku dniami stał przed sądem w Budapeszcie niejaki Adolf Samuel, oskarżony o fałszowanie świadectwa dojrzałości.

Falszer twierdził, iż zdawał maturę w jednym z miasteczek, które w czasie wojny światowej zniszczyły wojska rosyjskie.

Splonęło wtedy gimnazjum wraz ze wszystkimi aktami. Sędzia, który prowadził tę sprawę nie mogąc dociec prawdy wpadł na oryginalny pomysł przeprowadzenia egzaminu maturalnego na sali sądowej. Kazał więc przynieść dzieła Cyserona i dał oskarżonemu do przetłumaczenia jeden z wyjątków mowy przeciw Katylinie.

Oskarżony wymawiał się, iż zupełnie zapomniał łaciny, której nigdy nie miał w użyciu.

Przecież coś musiało panu pozostać w głowie, — nastawał sędzia. — Proszę więc przynajmniej przeczytać łaciński tekst.

Samuel począł się jąkać, widocznie nie miał pojęcia o łacinie.

Na tej zasadzie został osądzony oszust na rok więzienia.

— Dlatego, że mam brzusek wrażliwy... w takim tłumie może mi się coś czego stać...

Wszyscy wybuchnęli śmiechem.

A potem cesarzowa rosyjska Katarzyna II. Jedną z najbardziej męczących scen była scena koronacji mnie, a raczej Katarzyny... Pamiętam tego dnia w atelier, był jakiś bogaty pan, którego wszyscy witali z szacunkiem. Pan ten potem w szatach uro-

zystych wysokiego duchownego prawosławnego koronował mnie. Przy obiedzie mówił:

Jestem bardzo szczęśliwy, że się udało... Lubię bardzo artystów... moja córka jest baletnicą...

Pan ten, jak się okazało, był jednym z wysokich dostojników kościoła prawosławnego.

## Zdradziecka fryzura chłopięca.

### Przygoda bogatej paryżanki.

Paryż bawi się świetnie przygodą głośnej z piękności i swych pereł oraz diamentów, oprawnych w sporo milionów franków złotych, madame M. Pani ta, właścicielka wspaniałego samochodu, urządza często dłuższe wycieczki po kraju.

W tych dniach wybrała się na rajd w większym towarzystwie. Tura zaprowadziła aż do Pireneów, u których stóp zatrzymano się w pewnym znanym nadmorskim miejscu kąpielowym na parę dni. Wynajęto szereg pokoi w pierwszorzędnym hotelu i rozpoczęła się zabawa, której ośrodkiem była jak zwykle, nasza madame. Jej usoda, wspaniałe stroje wieczorowe i kąpielowe, jej bajkowe perły i diamenty, zwracały powszechną uwagę. Otaczał ją stae rój wielbicieli, którzy urzędzali dla pięknej pani bezustanny korowód przyjęć, zabaw wycieczek, przedstawień teatralnych itd.

W trzecim dniu pobytu udało się całe towarzystwo do miejscowego teatru, w którym okupowało więcej niż połowę łóż. Tego samego wieczora opuściła pokój Madame M. około godz. 10 wieczorem przybrana w wspaniały strój wieczorowy i wszystkie klejnoty. Służba hotelowa gięła się w ukłonach, portier otworzył drzwi, chciał przywołać szofera p.

Ma na dany jednak znak sprowadził taksówkę, która awiczyła piękną panią w niewiadomym kierunku.

Okolo godz. 12 w nocy powróciła piękna pani do domu. Nagle z jej pokoju zabrzmiął krzyk przerażenia i rozpacz. Przerazona służba wpadła do pokoju, zastając piękną, paryżankę zalaną potokiem łez.

Okradziono mnie — krzyczała kasetka moja — w której były wszystkie moje klejnoty jest pustą. Nie ma też mojej ostatniej sukni balowej i mojego parasola wieczorowego!

Istotnie zauważono, że Madame M. przybrana jest w inną suknię, nie tę, w której wyszła o godz. 10. Rozpoczęto poszukiwania za złodziejem, który wtargnął widocznie do hotelu i okradł ją, po udaniu się towarzystwa do teatru. W kilka dni później ujęto sprawcę. Nie była to kobieta, ale wysmukły, młody człowiek, który włożywszy na siebie elegancką toaletę wieczorową, przeobraził się w piękną panią, tem więcej, że rysy twarzy miał miękkie, fryzura zaś była oczywiście — chłopięca. Ta właśnie fryzura chłopięca wprowadziła głównie w błąd służbę hotelową.

## Zbrodniczy demon ognia. Jasnowłosa podpalaczka lasów na Rivierze.

Olbrzymie pożary lasów na Rivierze, które zniszczyły wiele miejscowości i spowodowały olbrzymie straty, wywołały wśród ludności paniczny strach.

Pożary wybuchały w różnych okolicach, powstało więc słuszne podejrzenie, iż złośliwi jacyś podpalacze podkładają ogień.

Przed kilku dniami żandarmerja francuska wpadła na trop zbrodniarzy.

Patrol wysłany w głąb lasów ujrzał wykwinne towarzystwo, złożone z dwu mężczyzn i kobiety, o jasnych, kręconych lokach, Suneli tajemniczo po ścieżkach leśnych w samochodzie, który nie posiadał żadnych znaków rozpoznawczych ani świateł.

Było to w nocy.

Naraz samochód się zatrzymał, a za chwilę buchnął jasny płomień i ogień objął las.

Patrol żandarmerji rzucił się w pogoni za a automobilistami, którzy posuwali się powoli skutkiem złej drogi.

Naraz tajemnicze towarzystwo zauważyło pościg. Padły służby skierowane w żandarmerji i zranili dwu ludzi.

Podpalacze wydobyli się na wolną przestrzeń i zniknęli bez śladu.

Z oddali dochodził tylko warkot motoru przejmujący śmiech jasnowłosej kobiety.

## Pamiętnik cesarzowej Herminy. Arcycesarskie fanfaronady Wilusia.

Cesarzowa Hermina, żona Wilhelma II-go ogłosiła w londyńskim „Saturday Evening News“ urywki z swego pamiętnika dotyczący jej ślubu z Wilhelmem. Hermina zdecydowała się na debiut literacki, aby „zamknąć usta plotkarzom w Niemczech“ i objaśnić ich, że rodzina Hohenzollernów zadowolona jest z małżeństwa cesarza i drugą jego żonę uważa za „godną następczynię zmarłej cesarzowej.“

Zona Wilhelma rozwodził się więc z najdrobri jżemi szczegółami zaślubin, nie zapominając opisać swej toalety, uniformu cesarza, jego szczęśliwego wygiądu dobrego humoru i apetytu z jakim jadł potrawy podawane przy weselnym śniadaniu. Gdy goście w liczbie 60 zasiadli do stołu, najstarszy

syn cesarski, wznosił zdrowie nowożeńców, nazywając Herminę Jej Cesarską Wysokością, która ma za zadanie osłodzić dolę nieszczęśliwego wygnania z ziemi ojczystej.

Po tem przemówieniu rodzina cesarska złożyła hołd Herminie przyjmując ją w ten sposób do swego grona. Ślub Herminy z Wilhelmem odbył się w pałacowej kaplicy w Doorn.

Do ołtarza szedł cesarz w otoczeniu swych synów i dwu adjutantów. Gdy duchowny zapytał:—

Masz wolną i nieprzymuszoną wolę? — odpowiedział Wilhelm — tak — takim gromkim głosem że aż rozległo się echo a „Hermina drgnęła.“

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Zbiory w Polsce.

(Wywiad z Panem Ministrem Rolnictwa K. Niezabytowskim).

Na podstawie raportów nadesłanych przez urzędy wojewódzkie stwierdzić można, iż przeważnie wyniki zniw przedstawiają się pomyślnie.

W województwach zachodnich zbiory są znacznie lepsze niż w roku ubiegłym. Na obszarze województwa poznańskiego wyniki zbiorów nie odbiegają od cyfr zapowiedzianych w ostatnich sprawozdaniach korespondentów statystycznych i są o około 25 procent większe niż w roku ubiegłym, przy czym ozime są lepsze od jarych. Próbnymi omlotami było bardzo mało z powodu ogólnego opóźnienia się zniw. Zbiór żyta wynosi dla folwarcznych gospodarstw 18 do 19 quintali z hektara, natomiast średnia całego województwa sięgać będzie 14 do 16 quintali.

Okopowe poprawiły się znacznie w stosunku do stanu wiosennego i zapowiadają się dobrze. Ziemiaki wczesne dały sprzęt naogół dobry; ziemniaki późniejsze i buraki zapowiadają się bardzo dobrze. W pomor-

skiem województwie ogólny wynik zbiorów tegorocznych w stosunku do roku zeszłego jest o około 25 proc. wyższy. Próbnymi omlotami wykazują, iż wydajność żyta wynosi około 14 q. jęczmienia około 18 q. pszenicy zaś około 20 q z 1 ha. Danych co do wydajności zbóż jarych jeszcze nie zebrano; według opinii miejscowych rolników urodzaj zbóż jarych będzie dobry. Okopowe zapowiadają się bardzo dobrze.

Na Śląsku urodzaje są również dobre: zbiory z 1 ha są następujące: pszenica 15—16 q, żyto 16—18 q i jęczmień 18—19 q.

Na terenie województwa centralnych przebieg zniw jest pomyślny.

Warszawski Urząd Wojewódzki donosi, iż plony pszenicy, jęczmienia są lepsze niż w roku ubiegłym, żyta zaś i owsa gorsze z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych w miesiącach wiosennych oraz wskutek klęsk gradobicia.

Województwo lubelskie w czasie zniw miało pogodę sprzyjającą; plony zaś w najgorszym razie zawsze będą nie niższe niż zeszłoroczne.

Łódzkie województwo dokonało sprzętu również przy dobrej pogodzie: wyniki zbiorów objętościowo są dobre, jakościowo średnie. Pszenica i jęczmień są lepsze od żyta i owsa.

Województwo kieleckie ma plony o 15 procent wyższe od roku zeszłego. Stan okopowych jest bardzo dobry.

W Małopolsce zbiory wypadły pomyślnie.

W woj. lwowskim i tarnopolskim zniwa rozpoczęte w początkach lipca dokonały się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych: przelotne deszcze nie spowodowały poważniejszych szkód. Ponieważ

sprzęt wymagał pospiechu, omloty dokonane zostały dość późno wykazują one wyniki dobre.

W tarnopolskim województwie zbierają rolnicy 9—13 q. żyta lub 10—15 q. pszenicy z 1 ha; okopowe i kukurydza poprawiły się znacznie.

W woj. stanisławowskim urodzaje za powiadały się znakomicie, wskutek jednak suszy oczekiwany plon zmniejszył się; omloty próbne wykazują jednak przeciętny zbiór z 1 ha: żyto 11 q. pszenica 12 q, jęczmień 11 q, owsa 12 q. Szkody, wyrządzone przez wylewy, nie są dotąd znane.

W krakowskim województwie pogodą zniwom sprzyjała, zniwa zostały ukończone, uprawa pól oziminy jest w toku. Plony są wyższe niż w roku ubiegłym o 10 do 35 proc., zbiór ziemniaków zapowiada się o 10 proc., a w niektórych okolicach do 60 proc. większy niż roku zeszłego. Uwzględniając nawet klęski elementarne, wyniki zbiorów w wojew. krakowskim uznać należy za lepsze w porównaniu z rokiem minionym.

Przechodząc do województw kresowych, stwierdzić można, iż w Wileńszczyźnie urodzaj żyta, pszenicy i jęczmienia jest naogół średni, aczkolwiek bywają powiaty, w których jest dobry, natomiast urodzaj kartofli nie zapowiada się dobrze, wskutek nadmiaru opadów na wiosnę, a następnie suszy w lipcu i sierpniu.

Nowogródzkie województwo dokonało sprzętu żyta i jęczmienia, owsa i pszenicy w warunkach sprzyjających: plony są wyższe niż w roku ubiegłym, przy czym specjalnie udane są zboża ozime.

Zniwa na terenie województwa wołyńskiego miały przebieg pomyślny, podobnie w woj. poleskim i białostockim.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 8-go września 1927 roku.

#### WALUTY I DEWIZY.

Dolar St. Zjedn. 9,91  
Budapeszt 156,60  
Kopenhaga 239,45  
Londyn 43,48 i pół  
Nowy Jork 8,93  
Paryż 35,07  
Praga 26,51  
Szwajcaria 172,48  
Wiedeń 126,08.

Zapotrzebowanie dewiz, większe niż wczoraj pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrocie brywańskim 8,91%.

#### PAPIERY PROCENTOWE.

1% L. Z. państw. Banku gospod. kraj. 92,00; 5% oblig. państw. Banku gosp. kraj. 92,00; 5% poz. premj. dolarowa 57,75; 10% pożyczka kolejowa 102,50; 5% państw. poz. konwersyjna 62,00; 5% kon. kolejowa 58,00; 8% L. Z. m. Łodzi 68,50;

#### AKCJE.

Bank Handlowy 123,00; Bank Polski 137,50; Bank Zw. sp. zarbk 85,00; Elektr. dąbrow. 75,10; Siła światła 109,00; Gosławice 70,00; warsz. Tow. Fabr. cukru 4,95; Firlej 57,00; Wysoka 127,00; Węgiel 93,50; Fitzner 5,50; Cegielski 40,00; Modrzejów 9,15; Lilp. p 29,75; Ostrowiec 98,50; Parowozowy 54,00; Pociąg 225; Rudzki 59,60; Starachowice 64,00; Zawiercie 35,00; Zyrardów 18,00; Borkowski 3,30; Spirytus 3,15. Z pożyczek państwowych mocniejsza 5% państwowa dolarowa. Dla akcji tendencja mocniejsza.

### GIEŁDA ZBOZOWA.

z dnia 8 września 1927 roku

#### ŁÓDŹ—ZBOŻE.

Ceny bez zmiany.

Rosen i Zandel w Kaliszu.

Pszenna I gat. 80,00; Pszenna 000 73,00.

Kowalski, Friedenson i Ska Kalisz.

Zytnia specj. 45% 69,30; Zytnia Patent 55% 66,30; Zytnia Alaska 63,30;

Bracia Kowalscy, Kalisz.

Ceny bez zmiany.

Zelechowski w Łowiczu.

Zytnia luks. 69,00; Zytnia 0000 67,00; Pszenica 0000 81,00; Pszenna 000 71,00.

Tendencja utrzymana.

oOo

## Walne Zgromadzenie

### Akcjonariuszy Banku Polskich Kupców i Przem. Chrześcijan

W dniu 1 września 1927 r. w pierwszym terminie odbyło się w lokalu bankowym przy ul. Piotrkowskiej 113, o godz. 5-ej Roczne VII Zwyczajne Walne Zgromadzenie w obecności p.o. notariusza Stefana Jarzębskiego p. Wł. Wysockiego oraz zgromadzonych 73 akcjonariuszy Banku posiadających 398,833 akcji z prawem do 39,846 głosów z ogólnej liczby 600,000 akcji. Przewodniczył zebraniu p. Stan. Miszewski, asesorami byli pp. Ark. Juszkiewicz, Franc. Lenartowicz i Jan Frankowski.

Sprawozdanie Zarządu z działalności Banku w r. 1926 jak również r-k zysków i strat, wykazujący stratę zł. 1.679 i 51 gr. odczytał zgromadzonym prezes Zarządu p. Jan Nowosielski. Bliższych wyjaśnień w sprawie bilansu udzielał Zarząd i dyrektor zarz. p. Stefan Naruszkiewicz, który odczytał również protokół Komisji Rewizyjnej zawierający sprawozdanie tejże Komisji.

Walne Zgromadzenie jednomyślnie zaakceptowało sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, zatwierdziło bilans i r-k zysków i strat, — uchwaliło stratę za rok 1926 w sumie 1,679 zł. 51 gr. odpisać ze specjalnej rezerwy, wreszcie udzieliło pokwitowania Zarządowi i Radzie Banku. Proponowaną przez władze Banku budżet wydatków na 1927 rok w sumie zł. 88,000. — Walne Zgromadzenie jednomyślnie zatwierdziło upoważniając Zarząd do zwiększenia powyższego budżetu o 10%.

Po uzupełnieniu w tajnym głosowaniu wyborów do Rady Banku władze Banku ukonstytuowały się: Rada Banku Konst. Kawecki, Michał Bartoszewski (pon.) Wojc. Kowalski, Józef Wolski (pon.) Jan Wyżnikiewicz. Zastępcy: Fr. Glugla, Bol. Komar i Wład. Wagner.

Zarząd Banku Jan Nowosielski, Edmund Bogdański, Ern. Fulde (pon.)

Komisja Rewiz. Cez. Boryslawski (pon.) Stan. Hamburg (pon.) Stan. Kopczyński (pon.) Gustaw Kucch (pon.) Stanisław Miszewski jako członkowie oraz pp. J. Frankowski, Bron. Łoziński i Apol. Szymański jako zastępcy Komisji Rewizyjnej.

W czasie obliczania głosów prezes Zarządu p. Jan Nowosielski poinformował zgromadzonych o działalności i znacznym zmniejszeniu wszystkich z obowiązków Banku w ciągu 8 miesięcy 1927 r. przy czym przeprowadzono liczne debaty w sprawach dotyczących interesów Banku.

Walne Zgromadzenie jednomyślnie zatwierdziło proponowane przez Zarząd zmiany niektórych §§ nowego statutu Banku a mianowicie uchwalono „każda akcja daje prawo głosu, lecz żaden akcjonariusz nie może mieć więcej głosów jak jedną dziesiątą część ogólnej liczby głosów, odpowiadającej całości kapitałowi zakładowemu i w § 36 określić dotychczasowe ograniczenie” lecz jedna osoba nie może mieć więcej jak dwa pełnomocnictwa.



## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Piątek 9 września — Sergjusza.

## TEATRY.

Teatr Miejski. Przedstawienie zawieszona.

Teatr Popularny. Przedstawienie zawieszona.

## WIDOWISKA.

Casino „Tragedja ulicznic”

Splendid „Krwawe piętno hańby”.

Luna „Całować to nie grzech”.

Teatr Rewji „Miraż” IV-ty program.

Corso „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Apollo „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Imperjal „Gdy świat grzeszny woła”.

Dom Ludowy „Półwieciek Paryski”.

Odeon „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Miejski Kin. Oświetlony „Polowanie na wilki”

OOO

## Wiadomości bieżące.

## Komitet Wyborczy N. O. K.

Dnia 6-go września r. b. odbyło się w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet ul. Moniuszki 11 baro liczne zebranie organizacyjne Komitetu Wyborczego Kobiecego.

Celem Komitetu będzie skupiwszy zrzeszenia zawodowe i kulturalne kobiece, działające na terenie naszego miasta, wpłynąć na najszersze warstwy kobiet łódzkich, by zainteresowały się zbliżającymi się wyborami do Rady Miejskiej, szerzyły uświadczenie o konieczności głosowania i wpływały na zjednoczenie całego społeczeństwa polskiego naszego miasta w jednym bloku wyborczym. Komitet Wyborczy Kobiety na przewodniczącą swoją powołała jednomyślnie panią m. Łodzi p. Wandę Ładzińską Sekretarjat Komitetu Wyborczego Kobiecego przyjmuje interesantki codziennie od godz. 4-ej do 8-ej; w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet ul. Moniuszki 11. Co niedziela odbywać się będą ogólne przedwyborcze zebrania kobiece w tymże lokalu o godz. 6-ej po poł.

## Przed otwarciem Teatru Miejskiego

W dniu 7 bm. o godz. 9 i pół wiecz. odbyło się w Miejskiej Galerii Sztuki zebranie towarzyskie, w czasie którego dyrektor Teatru Miejskiego w Łodzi p. B. Gorczyński wygłosił program prowadzenia Teatru w przyszłym sezonie.

Wśród zebranych obecni byli m. in. pp. wiceprezydenci inż. W. Wojewódzki i W. Groszkowski, wiceprezes Rady Miejskiej J. Wolczyński, ławnik Fr. Kruczkowski, wizytator T. Czapożyński, dyrektor Zarządu Miejskiego J. Zalewski, liczne grono przedstawicieli świata artystycznego i kulturalnego, prasy i t. d.

Dyrektor B. Gorczyński w przemówieniu swym wskazał na specyficzne zadania, jakie w Łodzi ma do spełnienia Teatr Miejski, zapowiadając w związku z tem utworzenie szeregu placówek teatralnych na krańcach miasta, jak również małego teatru w śródmieściu dla sztuk o charakterze kameralnym.

Następnie zapowiedział dyr. Gorczyński przyszły repertuar.

Przemówienie dyr. Gorczyńskiego, zakończone wezwaniem do prasy z prośbą o surową krytykę, lecz i życzliwe poparcie — przyjęte zostało ogólnym aplauzem i dało temat do ożywionej dyskusji wśród zebranych.

## Zjazd Akad. Koła Łodzian.

W najbliższą niedzielę, dnia 11-go bm. w sali Rady Miejskiej odbędzie się pod protektoratem p. Wojewody, Zjazd Akademickich Kół prowincjonalnych woj. łódzkiego. — Jedną z głównych spraw, nad którymi zjazd będzie obradował, jest zadziwienie silniejszych węzłów między starszym społeczeństwem a akademikami, oraz zmiany w organizacji niesienia pomocy młodzieży studjującej.

Dotychczasową obojętność na sprawy akademickie ze strony starszego społeczeństwa, tłumacząc sobie akademikami łodzinie niedociągnięciami mi statutu Komitetu Wojewódzkiego niesienia pomocy akademikowi — i wynikającym z tego powodu brakiem porozumienia między A. K. Łodzian a Komitetem Wojewódzkim, które to organizacje tylko w należytych porozumieniu mogą współpracować.

Akad. Koło Łodzian w Warszawie zwraca się do wszystkich Akademików Łodzian z prośbą o jak najlichnější udział w Zjeździe.

## Wycieczka chemików i prasy zagranicznej

W dniu wczorajszym zwiedziła Łódź.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych przybyli do Łodzi uczestnicy obradującej obecnie w Warszawie VIII-ej konferencji międzynarodowej chemji wraz z czterema przedstawicielami prasy zagranicznej. Udział w wycieczce wzięło przeszło 50 osób ze świata nauki i przemysłu. Między innymi wśród gości znajdowali się prof. uniwersytetu w Utrechcie p. Ernest Cohen prezes Międzynar. Unji Chemji, członek akad. król. w Amsterdamie, prof. G. Bertrand członek Instytutu Profesorskiego College de France, prof. Bingeam z Ameryki, prof. Świętosławski, i szereg niemniej wybitnych osobistości. W ciągu całego dnia gości oso-

wiście podejmował Komitet Związku Włókienniczego z prezesem pp. Bidermannem, konsulem Scheiblerem i p. Barcińskim na czele oraz Koło chemików w Łodzi jakoteż Stowarzyszenie Techników.

Wycieczka z ogromnem zainteresowaniem podczas swej bytności w Łodzi zwiedziła państwową szkołę włókienniczą oraz Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana. W międzyczasie o godz. 1 po poł. i 5 wiecz. odbyły się w salonach Grand-Hotelu wystawne bankiety. W godzinach wieczornych goście opuścili Łódź zamierzając w dalszym ciągu zwiedzić Tomaszowską Fabrykę Sztucznego Jedwabiu. (e)

OOO

## Odezwa Komitetu Wyborczego Kobiet Kobiety Polki!

Dnia 9-go października 1927 r. odbędą się wybory do Rady Miejskiej m. Łodzi.

Prawo wyborcze posiadają wszyscy mieszkańcy miasta, którzy ukończyli 21 lat, tak mężczyźni jak i kobiety.

Obowiązek każdego polaka i każdej polki jest oddać głos swój do urny wyborczej. Obowiązek ten kobiety spełnić muszą!

Komitet Wyborczy Kobiety, obejmujący szereg zrzeszeń zawodowych i kulturalnych kobiecych wzywa kobiety, którym na sercu polskość Łodzi, do poużyczenia innych, mniej uświadomionych jednostek o konieczności głosowania.

Dla otrzymania wszelkich informacji, pomocy, a także w celu wzięcia udziału w pracach Komitetu, każda kobieta polska obowiązana jest zgło-

sić się do sekretarjatu Komitetu Wyborczego Kobiecego, ul. Moniuszki Nr. 11, lokal Narodowej Organizacji Kobiet, codziennie od 4 do 8 wieczorem.

Gdziekolwiek pracują i w jakichkolwiek środowiskach, niech wszystkie kobiety, związane w Komitecie Wyborczym. Kobiecym idą ręką i niech pracą swoją, która ma już piękną kartę w historii naszego miasta, dopomogą do stworzenia wielkiego bloku, łączącego całe społeczeństwo polskie w walce o polskość Łodzi.

Komitet Wyborczy Kobiety.

Sekretarjat Komitetu Wyborczego Kobiecego otwarty od godziny 4 do 8 codziennie, ul. Moniuszki 11, lokal Narodowej Organizacji Kobiet.

Tamże odbywają się co niedziela o godz. 6 po południu ogólne Zebrania Przedwyborcze Kobiety.

OOO

## Powiat łódzki w cyfrach

## Ludność i narodowość mieszkańców poszczególnych miast.

Ludność powiatu według spisu z roku 1921 wynosiła 106,132 osób. Obecnie liczba ludności w powiecie wynosi 132,668 osób, w czem narodowości polskiej — 72,17% niemieckiej — 21,1 proc. i żydowskiej 6,6 proc.

Na terenie naszego powiatu znajduje się 5 miast niewydziałonych (m. Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów, Ruda Pabjanicka, Tuszyn) oraz 16 gmin. Ciężkie i trudne warunki pracy gmin wiejskich (brak dostatecznych środków finansowych) nie pozwala im na rozwinięcie pracy w ramach przynajmniej konieczności. Gmina miejska załatwia prawie wyłącznie polecenia z góry wszystkich urzędów powiatu, ściągając podatek (swoje, państwa, sejmiku) sama niekiedy nie mając czem opłacić na czas zredukowanego do minimum, w znacznej większości na wysokość zadania stałe przetracowanego personelu. Jedynie miasta, z które mi ustawa o finansach komunalnych znaczenie łaskawiej się obeszły rozwijają łatwiej swoją gospo-

darke. Miast niewydziałonych na terenie powiatu znajduje się 5 a mianowicie 1) Zgierz (23,363 mieszkańców — proc. narodowościowy: 80% Polaków 15% żydów, 15 proc. Niemców) 2) Aleksandrów (10,456 mieszkańców — 31% Polaków, 45% niem. 24% żydów) 3) Tuszyn (4,000 mieszkańców — 55% Polaków, 45 proc. żydów). 4) Ruda Pabjanicka (8,000 mieszkańców — 57% Polaków, 40% Niemców 3% żydów) i 5) Konstantynów (7,550 mieszkańców — 55% Polaków, 32% Niemców, 14% żydów i 1% innych narod.) W porównaniu do roku 1921 liczba ludności w tych miastach wzrosła średnio o 15 do 25 procent. Poza tem na tym terenie znajdują się 2 osady, Rzgów i Kazimierz. Obecnie podjęto starania, celem włączenia tych ostatnich do kategorii miast.

Gmin mamy 16: Babice, Bełdów, Brójce, Brus Bruzycza - Wielka, Chojny, Czarnocin, Gospodarz, Łud mierz, Łagiewniki, Nowosolna, Puczniew, Radogoszcz, Rąbień, Wiakino, Kruszów.

OOO

## Wynalazcy polscy

Będą mieli swój organ.

Współczesny ruch wynalazczy przybrał w kulturalnych narodach ogromny zakres i rozwój. Postęp w dziedzinie technicznej i w naukach przoduje rozwojowi rodzimej cywilizacji i podnosi dobrobyt ekonomiczny. Co więcej wzmacnia także obronną zdolność narodu. W całym świecie wro gorączkowa praca w dziale wynalazków i odkryć i osiada się rezultaty tego rodzaju, że można słusznie twierdzić, że stan zdobyczy technicznych z jednego dnia jest nie podobny do dnia następnego.

Wszystkie pomysły ubiegłych lat, które jako wykwit powiesciopisarskiej fantazji karmiły wyobraźnię ludzka, dziś są już rzeczywistością.

W tym zdobywczym ruchu Polacy znajdują się dotąd w cieniu pomimo, że dali światu wiele znakomych wynalazków i pomimo, że wyczerpali pol-

ską posiadają wszystkie warunki sprzyjające twórczości wynalazczej.

Brak było dotąd zorganizowanej pracy nad kultywowaniem tych bezcennych zdolności wskutek czego, wybijały one albo w pomysły bezsensowne, albo też ginęły w łamaniu się z twardą rzeczywistością. Na ten stan tak ważnego zagadnienia zwróciły uwagę miarodajne czynniki i poparły inicjatywę Towarzystwa Miłośników Wiedzy i Przyrody w Warszawie (Bracka 18), które przystąpiło do wydawania miesięcznika „Wynalazki i Odkrycia”, oraz do organizowania pracy wynalazczej polskiej. Wyślikte te powinny znaleźć w społeczeństwie właściwy odzew, a w licznej rzeszy naszych wynalazców podnieść wiarę w dobrą ich przyszłość.

OOO

## Okręgowy Zjazd Straży Pożarnych w Łodzi.

W dniu 18 bm. odbędzie się w Łodzi Okręgowy Zjazd Straży Pożarnych. W dniu wczorajszym ustalony został ostatecznie program zjazdu. (R)

## Uczniowie uprawiają hazard w parku Sienkiewicza.

Władze szkolne winny zwrócić uwagę na fakt następujący: W parku Sienkiewicza na ławkach skwerku za Galerią Sztuki uczniowie szkół średnich uprawiają od szeregu miesięcy całodzienną niemal hazardową grę w karty, którą przerywają jedynie na widok zbliżającego się posterunkowego. Wówczas karty ukrywane są szybko w czapkach i toczy się niewinna rozmowa. Bez wątpienia należy położyć kres tym karygodnym zabawom naszej młodzieży, stanowiącej przecież przyszłość narodu. (R)

## Znaczek na LOF P na kolejach

W związku z zamieszczonym w numerze wczorajszym „Rozwoju” listem otwartym p. Meistera komunikują nam ze Stacji Łódź-Kaliska że kasjer dlatego nie zwrócił pieniędzy, ponieważ p. Meister szczerzył znaczek na ziemię.

## Sprostowanie

W numerze wczorajszym „Rozwoju”, w zamiance, omawiającej sprawę postępowania sądowego przeciw przypuszczalnemu uczestnikowi mordy na osobie ś. p. prezydenta Cynarskiego, Rydzewskiemu, zamiast „Kazimierz Rydzewski” powie dziane było „Antoni Rydzewski”, co niniejszym protestuje się wobec protestu brata podsądnego Antoniego Rydzewskiego.

## Kronika policyjna.

### Kanonier w stogu siana.

W 10 pułku artylerji ciężkiej w Łodzi odbywał służbę 21-letni Zygmunt Kuczkowski, właściciel sporej zagrody na samym krańcu miasta Pabjanic. Nie w smak mu poszło twarde, w karby żelaznej dyscypliny ujęte życie żołnierskie. Kuczkowski pewnej nocy znikł, porzucając powierzone jego pieczy konie i armatę. Onegdaj był Kuczkowski na łące zajętej koszeniem siana. Na widok żandarmerii rzucił kosę i rzucił się do ucieczki. Wpadł na łąkę sąsiada i zaszył się w stogu siana. Na wezwania żandarmerji nie odpowiadał i zdecydował się wyjść dopiero wtedy, gdy go zbyt długo niepokoił bagnietami. Rad nie rad dał się przetransportować do Łodzi do 4-ego dywizjonu żandarmerji przy ul. Przedzalanianej, skąd po dochodzeniu wstępny odesłany został do wojskowego więzienia śledczego przy ul. Kraszewskiego na Chojnach. (R)

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Ze Związku Ludowo - Narodowego.

W środę dnia 7 bm. odbyło się zebranie przed wyborcze członków i sympatyków ZLN. Przemawiał ks. dr. A. Roszkowski podkreślając znaczenie samorządu dla życia państwowego, p. J. Pogonowski mówiąc o gospodarce samorządowej, p. J. Zieliński kreśląc obraz ustosunkowania się obozu narodowego do postulatów samorządu. W dyskusji zabrał głos prof. W. Gardulski, nawołując zebranych do obrony ideałów narodowych chrześcijańskich na terenie samorządu.

Licznie zebrani słuchacze w skupieniu wysłuchali referatów, a huczne oklaski świadczyły o zainteresowaniu się z podnoszonymi poglądami.

### Z Resursy Rzemieślniczej

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi, zawiadamia wszystkich czeladników rzemieślniczych chrześcijan tak zrzeszonych w gospody czeladnicze jak i niezrzeszonych że w niedzielę dnia 11 września br. od godziny 10 rano w sali kina Resursy odbędzie się wielkie informacyjne zebranie w sprawie nowej ustawy rzemieślniczej. Wobec tak ważnego zagadnienia jak nowa uregulacja rzemieślnicza, prosimy o liczne przybycie.

### Bacność Majstrów Fabryczni!

W sobotę dnia 10 bm. o godz. 7-iej wieczorem odbędzie się zebranie w lokalu Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74 wszystkich majstrów zrzeszonych i niezrzeszonych w sprawie Ustawy emerytalnej, najmie pracowników, o umowach zbiorowych, o Sądach Pracy i innych.

# Jakie sztuki ujrzymy w Teatrze Miejskim.

Daleko idące plany dyr. Gorezyńskiego.

Onegdaj, w salach Galerii Miejskiej wobec reprezentantów prasy i zaproszonych przedstawicieli sfer kulturalnych miasta, wygłosił dyr. Teatru Miejskiego rodzaj ekspozycji, w którym omówione zostały plany kampanji repertuarowej na bieżący sezon teatralny.

Dyrektor B. Gorezyński podkreślając, że jego projekt repertuarowy może doznać jeszcze pewnych zmian, przedstawił go zebrany. Należy z uznaniem podkreślić wysoką wartość artystyczną przyszłych premier, których zrealizowanie postawiłoby naszą scenę w rzędzie pierwszych teatrów Polski.

Idzie więc:

1) Literatura Polska:

a) klasyczna: Kochanowski: Odprawa posłów greckich; Zabłocki: Fircyk w zalotach (obie dla młodzieży); b) romantyczna: Mickiewicz: Dziady (w układzie Wyspiańskiego); Słowacki: Książę Niezłomny, Marja Stuart, Król Agazyłausz; Fredro: komedia nieustalona; c) Stanisław Wyspiański: Daniel (po raz pierwszy w Polsce), Sędziowie; d) współczesna: Stanisław Miłaszewski: „Farys”; Zygmunt Kawecki: „Fura stomy”; Emil Zegadłowicz: Głaz graniczny lub Betsabe; Artur Górski: Śluby (prapremjery); Włodzimierz Perzyński, Stefan Kiedrzyński, Kazimierz Wroczyński, Wacław Grubiński, L. Hieronim Morstin, Kaz. Dunin-Markiewicz — nowe sztuki;

2) Literatura Starożytna:

Sofokles: „Edyp Król” (z Józefem Węgrzynem)

3) Literatura Angielska:

Szekspir: Kupiec Wenecki, Poskromienie złości lub Juljusz Cezar, Walde: Brat marnotrawny, Shaw: Komedia nieustalona. Nowe sztuki Hopwooda, Sammerset - Maughama;

4) Literatura Francuska:

Moljer, W. Hugo, Jedna ze sztuk Rom. Rollanda (went, Danton) i jedna ze sztuk H. Lenormanda. Nowe komedje: Verneuil, Hennequina i innych.

5) Literatura Niemiecka:

Goethe: Faust część I. Szyller: sztuka nieustalona, względnie jeden z utworów Hebbla. Wedekind: Demon ziemi, Suderman: Koniec Sodomy lub inna z dawniejszych sztuk. E. Kaisera, Bersta, Lothara oraz Golem — Meyrinka w transkrypcji scenicznej.

6) Literatura Włoska:

D. Annunzio: Francesca di Rimini, Pirandello: Rozkosz uczciwości lub jedna z najnowszych sztuk. Forzano, H. Falena.

Literatura Hiszpańska: Zorilla: Don Juan d' Tenorio.

8) Literatura Skandynawska: Ibsen: Perzyni oraz: Hedda Gabler lub Dzika Kaczka.

9) Literatura Rosyjska: Gorkij: Na dnie. Niegrane sztuki: Lwa Tołstoja, Dymowa lub innych.

10) Literatura Czeska: Fr. Langner: Peryferja (prapremjery na polskich scenach)

11) Literatura Węgierska: Nowe sztuki: W. Fodora, W. Lakatos, B. Senesa.

12) Bajki dla dzieci: Tomcio Paluszek, Powrót Łaty Czerwony Kapturek, Zaklęty Król, Zaczarowana Fujarka.

# Groźny pożar w Śródmieściu.

Splonęły warsztaty samochodowe Sommera.

W dniu wczorajszym o godzinie 5 po południu wybuchł groźny pożar w samochodowych warsztatach reperacyjnych należących do Sommera przy ulicy Gdańskiej 124. Wobec znacznej ilości smarów i benzyny nagromadzonej w budynku, ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Pożar powstał w parę minut po opuszczeniu warsztatów przez robotników, którzy znajdowali się jeszcze na terenie posesji.

Na widok buchających ze wszystkich stron górnej części budynku płomieni, zwrócono się na ratunek znajdujących się wewnątrz samochodów, jednakże pomimo rozpaczyliwych wysiłków nie udało się wyprowadzić 4 znajdujących się w reperacji aut. Jeden z robotników odniósł poważne poparzenie.

nie obu rąk, pogotowie ratunkowe, odwiozło go w stanie ciężkim do szpitala. Z rekordową szybkością, bo po upływie zaledwie 3 minut od chwili alarmu, na miejsce pożaru przybył II oddział straży ogniowej pod dowództwem sierżanta Kosa. Po upływie kilku minut przybyły do pożaru III i IV oddziały straży, które natychmiast przystąpiły do walki z ogniem. Komendant dr. Grohman objął kierownictwo nad akcją ratowniczą, bardzo utrudnioną z powodu braku wody.

O godzinie 7 minut 30 ogień zdołano ugasić Warsztaty i znajdujące się w nich 4 samochody splonęły doszczętnie. Straty wynoszą przeszło 100,000 złotych, przyczyną pożaru było krótkie spięcie. (r)

## Ze Stow. Polsk. Kupców i Przem. Chrześcijan

Zarząd Stowarzyszenia za naszym pośrednictwem zawiadamia wszystkich importerów, że składanie podań na wóz towarów na kw. IV rb. miało z dniem 17 bm.

Podania należy składać w sekretariacie Stowarzyszenia (Piotrkowska 119) od godz. 10-iej do 2-iej i od 4-iej do 7-ej. Zarząd.

ką w 4-ach aktach pt. „Królowski Jedynak” Lucjana Rydla.

## TEATR W SALI GAYERA.

(Piotrkowska 295)

Sezon na drugiej scenie popularnej rozpoczyna w sobotę 10 września o godz. 8,15 wiecz. wesoła komedja Ruszkowskiego „Maż z grzeczności”.

## PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA PIĄTEK, DN. 9 BM.

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

Godzina 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat PAT, Godzina 15,00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. Godzina 16,45 Komunikat harcerski. Godzina 17,00 Odczyt pt. „Twórcy” odrodzenia współczesnej Italji”. Wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski. Godzina 17,25 Odczyt pt. „Oddziały” czołownicze w walkach 1920 roku” wygłosi rotmistrz Stefan Orłowski. Godzina 17,50 komunikaty. Godzina 18,00 Koncert popołudniowy. Godzina 19,00 Komunikaty PAT. Godzina 19,15 Rozmaitości. Godzina 19,35 Odczyt pt. „Mistrzostwa słowiańskie i mistrzostwa Europy w pływaniu”. Godzina 20,00 Komunikat rolniczy. Godz. 20,30 Koncert wieczorny. Godzina 22,00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT”, nad program.

## Teatr i sztuka.

### INAUGURACJA SEZONU TEATRU MIEJSKIEGO.

Inauguracja nowego sezonu w Teatrze Miejskim — dla uniknięcia możliwych niespodzianek — została przesunięta jeszcze o dzień jeden, tak, iż pierwsze przedstawienie odbędzie się nieodwołalnie we środę dnia 14 bm. Do tego terminu wszelkie prace remontowe będą w zupełności ukończone i teatr w odświeżonej szacie będzie oddany do dyspozycji artystów i publiczności.

### TEATR POPULARNY.

Jutro otwiera swe podwoje Teatr Popularny, inaugurując sezon piękną w stylu, historyczną sztuką.

## PRAWO I SĄD.

**Śmierć albo dwa złote.****Sprawcy bestjałskiego napadu skazani na 4 i 2 lata ciężkiego więzienia.**

W dniu wczorajszym w łódzkim sądzie okręgowym rozpatrywano niebywałą dotąd sprawę przeciwko dwóm braciom Michałowi i Kazimierzowi Pijusowi oskarżonym o usiłowanie zabójstwa.

Jak wynika z zeznań świadków tej niebywalej sprawy przedstawia się następująco: Niejaki Stanisław Krawczyk znajdując się w tarapatkach pieniężnych zaciągnął u swego znajomego pożyczkę w sumie 2000 zł. Ponieważ jednak pieniądze przez czas nie oddał Pijus odgrażał mu się, że go zabije. Wobec takiej groźby, Krawczyk jak mógł tak omijał wierzyciela, nie chcąc się z nim spotkać do czasu zwrócenia mu 2000 zł. Stanisław Krawczyk wracając w dniu 12 kwietnia wieczorem przez park miejski natknął się na Michała Pijusa, który szedł w towarzystwie brata swego Kazimierza. Bracia zbliżywszy się do Krawczyka zażąda-

li 2 złotych w przeciwnym bądź razie grożąc śmiercią. Gdy jednak Krawczyk oświadczył że pieniędzy jeszcze nie ma Michał Pijus wymierzył mu cios laską z ołowianą gałką w głowę. Gdy Krawczyk nieprzytomny, obalony krwią runął na ziemię, obaj bracia zaczęli okładać go pięściami i kopać w bestjałski sposób. Kannego Krawczyka po godzinie zauważyli przechodnie którzy zawezwali pogotowie ratunkowe. Powiadomiona o napadzie policja w dwa dni później sprawców ujęła i przekazała władzom sądowym.

W dniu wczorajszym bracia Pijusowie do winy się nie przyznali. Sąd po zbadaniu całego szeregu świadków i przemowie prokuratora ogłosił wyrok mocą którego Michał Pijus skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia, Kazimierz Pijus zaś na 2 lata ciężkiego więzienia. Obu oskarżonych sąd pozbawił praw. (r)

— oOo —

**Referent do spraw komunistycznych szczególnej wagi****SKAZANY ZOSTAŁ NA 4 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.**

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego sądu okręgowego rozpatrywał ciężką sprawę komunistyczną przeciwko niejakiemu 22 letniemu Synchrony Kanenbergowi oskarżonemu o antypaństwową działalność komunistyczną.

Na przewodzie sądowym Kanenberg

do winy się nie przyznał. Po zbadaniu świadków oraz przemowie prokuratora który wnosił o wysoki wymiar kary, sąd ogłosił wyrok moca którego 22-letni Synchrony Kanenberg skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (r)

**ZYCIE SPORTOWE.****Klęska polskich pływaków w Bolonji.****Konieczność budowania basenów i nauki pływania.**

Kończący się w tym roku sezon mistrzostw pływackich przyniósł nam w bilan sie długi szereg rozczarowań. W Olszowcu nie padł ani jeden rekord. W Warszawie podczas mistrzostw państwowych polscy pływacy nie wykazali bynajmniej poważnych wyników. W Białogrodzie na trójmecz sło wiańskim występ reprezentacji polskiej skończył się blamażem. Pływacy nasi, zajmując drugie i nawet ostatnie miejsca — zdobywali rekordy polskie!... W Bolonji gdzie odbyły się dnia 5 bm. zawody pływackie o mistrzostwo Europy, udział Polaków był chyba przedmiotem pośmiewiska. Jak się dowiadujemy z ostatnich wiadomości telegraficznych Polska nie zdobyła na zawodach ani jednego punktu. Czasem taki wstyd wpływa dobrze na ambicje a wiadomym jest, że sport polski ma jej zawiele...

Zwycięstwo w Bolonji w mistrzostwach Europy odnieśli bezapelacyjnie Niemcy osiągając 111 punktów podczas gdy na drugim miejscu Szwecja, ojczyzna mistrzów olimpijskich, zdobyła tylko 79 pkt., następnie zaś: Węgry 60 pkt., Włochy 31 Belgja 21, Francja 16, Czechosłowacja 15; Austria 5. W zawodach kobiet zwyciężyła

Holandja 70 pkt., Anglja 64, Niemcy 58, Austria 29, Francja 14; Szwecja 8.

Przebieg finałów przedstawia się następująco: Finał 400 m. dla pań wygrała Braun Hol.) 6:11,8 przed Laverty 6:13. Skoki z wieży dla pań wygrała Wille. Przedbiegi 100 m. panów wygrali: Barany 1:04, Borg 1:03,6 i Werner 1:04,8. Finał 400 m. zdobył Arne Borg 5:08,6 przed Heinrichem 5:15,8. Finał 1500 m. osiągnął znów Arne Borg 19:07,6 (rekord światowy) przed Parentinem. W finale 200 m. st. klas. pierwszy był Rademacher 2 55<sup>2</sup> przed Prasse i van Parysem. W skokach z wieży dla panów wygrał Luber. Finał waterpolo: Węgry biją Francję 3:1 (2:1).

Wyniki bolońskie nasuwają ponownie smutne refleksje, które nie zawahamy się w tem miejscu powtórzyć jak to już pisaliśmy z okazji wstydu doznanego w Belgradzie...

Sport pływacki w Polsce jest zupełnie niemal zaniedbany przez te wszystkie sfery, które powinny otaczać racjonalny rozwój wychowania fizycznego.

I dziwna rzecz, że ten sport, który jednocześnie ćwiczy mięśnie i hartuje ciało.

**Czasopisma.****„NA FALI”**

Numer 7-ny miesięcznika — magazynu „Na fali” uprawnia w zupełności do zaliczenia tego pisma w poczet pierwszorzędných wydawnictw. Nowe dla i artykuły odznaczają się zarówno ciekawymi tematami jak i starannym opracowaniem literackim. Na dowód możemy przytoczyć Z. Niemojewskiego „Oblicze ulic” — ciekawe licznie ilustrowane refleksje na temat Rzymu, W. Melcer - Rutkowskiej „Słowik z Angory” — cenny przyczynek do psychologii kobiety tureckiej, barwną korespondencję z Czechosłowacji świetnej poetki I.K. Hlakowicz, oraz „4300” pełna uwielbienia dla dzielności polskiego pilota — historia jednego z najcięższych lotów z San Francisco do New Yorku pióra J. Meissnera. Dalej następuje A. Urbańskiego ciekawy opis Gołuchowa — Czartoryskich nacechowany wielką znajomością historii sztuki, przetłumaczona przez T. Szukiewicza legenda chińska oraz „Ostatni figiel Harasta” prześliczny obrazek z życia górali W. Jankowskiej. Nu ner uzupełniają Trzcinińskiej Kostrepińcy tak aktualne dziś „Powietrzne szturmowanie Atlantyku” zabawna humoreska E. Szatmary „Pe howiec”, „Z tajemnic ekranu” oraz kącik humorystyczny i dział rozrywek umysłowych.

— oOo —

**Wieczornica Akad. Koła Łodzian**

Zapowiedziana wieczornica taneczna Akademickiego Koła Łodzian odbędzie się w dniu 11 bm. w sali tow. śpiewaczego „Lutnia” a nie w Radzie Miejskiej jak było ogłoszone poprzednio. — Wejście za zaproszeniami, dla młodzieży akademickiej za legitymacjami.

— oOo —

**Humor.****W WIELSKIEJ SZKOLE**

Mały Janek nie przyszedł do szkoły a z kolegami nie umiał podać powodu jego nieobecności. Na drugi dzień Janek zjawia się w szkole.

— Dlaczego nie byłeś wczoraj w szkole — pyta nauczyciel.

— A bo — płacząc mówi Janek — gdy szedłem do szkoły, widziałem na płocie spodnie pana profesora, więc wróciłem do domu bo myślałem, że nie będzie szkoły.

**WAKACJE**

— Ależ pan się poprawił podczas wakacji, czy pan wyjeżdżał.

— Ja nie, ale moi wierzyciele.

**NA KRÓTKO.**

— Cóż będzie z temi 20 złotymi, jakie ci pożyczylem. Mówiłeś mi przecie, że potrzebujesz ich tylko na krótko!...

— Bo też w ciągu pięciu minut nie miałem z nich już ani grosza!...

**RADJO.**

„Radio” — to jednak nadzwyczajny wynalazek. Wczoraj słyszałem Toskę.

„Ach, takich małych stacyj to ja nie słucham słucham tylko Paryż i Londyn.

**POZNAŁ PO PŁASZCZU.**

Dwaj panowie siedzą w kawiarni przy sąsiadujących z sobą stolikach.

— Przepraszam, ale zdaje mi się że spotkałem się już tutaj przed kilku dniami.

— Nie przypominam sobie.

— Ale ja sobie przypominam; poznałem pana po płaszczu.

— Niemożliwe. Wtedy jeszcze płaszczu nie miałem.

— Zato ja go miałem.

sport który jak żaden inny odbywa się w idealnych warunkach: bez kurzu, bez błota — sport, który w sobie zawiera i wymogi higieny i gimnastyki — ten sport jest tak mało pielęgnowany w naszym kraju, gdzie padają rekordy... topielców.

Kończy się już tegoroczny sezon pływacki. Niech nasze śmieszne występy na międzynarodowych wodach przestaną być wreszcie normalnym wyrazem polskiego wzdrowienia. Uwagi te niech dotrą do instytucji komunalnych i rządowych, które nie uważają dotąd za stosowne budowa w miasteczkach basenów z nauką pływania.

— oOo —



„Urbin?”

„Wszystko tylko Urbin”

„Urbin”

„Urbin”

Urbin

Szkola Handlowa Wieczorna

przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi... Dyrektor: Marjusz Szarkowski.

Szkola Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej... Dyrektor Marjusz Szarkowski.

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs wieczorowy rysunków technicznych i maszynoznawstwa dla rzemieślników przemysłu metalowego i drzewnego...

Szkoło okienne

szkła okienne, szrony, maty oraz szklenie budowli, diamenty do rzucania szkła poleca po cenach niskich. J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

Dobre ogłoszenia

Nauka wychowanie

Przygotowany nauczyciel przy sposobie do egzaminów dla czystelskich i dla eksternów w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka i fizyka...

Sprzedaż.

Na raty. Płaszcz, swetry, męska i żeńska bielizna jedwabne welniane i dawełniane towary poleca Leon Rubaszkin...

Samochod taksówka 6 o osobowalandaleta, stan dobry na chodzie z kauceją do sprzedania „Garaz” Andrzeja 14.

Motocykl na chodzie oraz rower tanie sprzedam Grobelny, park Poniatowskiego strzelca.

Mebel solidne i tanie poleca stolarnia Orla 25.

Towary różne na Mandurki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 5 i w.

Zakład tap. carski B-ci Gabalów posiada okazjnie do sprzedania kredens stolowy stół rozsuwany, dwunastce krzesel, olomana kryta w dywan z lustrem, dwie duże szafy oębowe, tremo oraz czarny salomik również zaklask poleca w naszym wyborze otomany, tapczany, kozetki tanie tylko ul. Nawrot 8.

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze piaseze i awetry Rubaszkin Kilińskiego 44.

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze piaseze i awetry Rubaszkin Kilińskiego 44.

Do sprzedania ma tel w dobrze stanie Braterska 11.

Na wypłatę. Jedwabne. welniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44.

Sklep z pokojem do sprzedania Grabowa 31.

Na wypłatę Białe płótno francuskie koloru, chusta Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

Na wypłatę, Damski, męski bielizna, pończoski, skarpetki parasolka, Leon Rubaszkin Kilińskiego 44.

Sprzedam pół kamienicy, w punkcie dogodnym. Wiadomość ul. Kilińskiego 185, piwiarnia.

Kupię plac na przedmieściu najchętniej w okolicy „Widzowa Oferty z ceną do Rozwoju rod „W. J.”

Są meble do sprzedania w stolarni, do stolowca i sypialnych pokoi ul. Brzezińska 85 nr. 7, F. Walencikiewicz.

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Zapis kandydatów na kursy wieczorowe przedalnictwa, tkactwa i farbiarstwa dla pracowników fabrycznych kończy się dnia 14 września, egzamin z języka polskiego i arytmetyki odbędzie się we czwartek dnia 15 września o godz. 7 wiecz, punktualnie, początek wykładów na poniedziałek, dnia 19 września 1927 r.

Zeńskie Gimnazjum

„KULTURA”

Piotrkowska 85.

Zapisy codziennie do wszystkich klas aż do VII kl. włącznie. W roku bieżącym zarząd klasy uruchamia niższe dodatki ustępna I, II i III, za opłatą 20 zł. miesięcznie. Opłata we wszystkich pozost. kl. 25 zł. m. UWAGA: Urzędnicy państwowi, kolejarze i t.p. pracownicy są zwolnieni od opłat osobistych za naukę swych dzieci.

Posady i prace.

Pracująca do wszystkiego potrzebna zaraz Przejazd 65 u gospodarza.

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 25, Stolarnia.

Potrzebna pracownica i dziewczyna na stałe do pralni Gdańska 5.

Potrzebna panienka umięjęć szyc do pralni chemicznej ul. Piotrkowska 10.

Potrzebna ekspedjentka do magazynu krawieckiej damskiej Piotrkowska 275.

Potrzebny fryzjer damski Zgłaszaj się Andrzeja 10.

Potrzebna kucharka umięjęca dobrze gotować samodzielną Restauracja Narutowicza 44.

Lokale i mieszkania.

Pokój umeblowany z elektrycznym oświetleniem o oddzielnym wejściem z obiadem do wynajęcia Orla 25, m. 22.

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie ul. Gdańska 19 m. 10, także potrzebna uczennica do krawcowej.

Różne.

Pies wyżeł brązowy askrapiały, ogon obcięty, zabłąka się 5 b. m. Proszę doprowadzić Pomorska 28, za zwrotem kosztów w Sobociński.

Kuszerka Piłkowska przyjmuje zamówienia pań. oraz masę.

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniwiera. Łódź, ul. Targowa Nr. 38 dla szkół, nauczycieli i uczni rabat.

Zagubione dokumenty

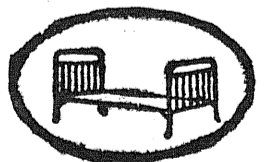
Wapezyński Mieczysław zgubił zaświadczenie wojskowe wyd. w P. K. U. Łódź.

GAB NET Lekarsko-Dentystyczny Tondowska

51, Główna 51, Leczenie plombowanie zębów Zęby sztuczne na podniebieniu bez podniebienia. korony złote i platynowe Mostki złote, Spłaty częściowe

Ogrodnik

z doświadczeniem mogą się zgłosić Zgierska 69 u portiera.



Łóżka

metalowe, materace druciane wyszczelnione, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska 73, w podwórzu.

Dr. med.

A. Mazur

ChOROBY nosu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy Narutowicza 44, Tel 23-44.

CRNA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za słowo 25 gr.; swycajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. wiersze milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 8 lamy, za tekstem i w tekście podzielone na 8 lamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-jej w., po 7-jej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Brachta 5 (Int. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżowickiego), w Kowiu Sadowa 4 (Wojtyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.